

Niech żyje rząd  
robotniczy  
i włościański!



NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!

Warunki prenumeraty:  
W Warszawie z odnośnikiem miesięcznie Mk. 2600.—  
bez odnośnika „ 2300.—  
na prowincji miesięcz. „ 2600.—  
zagranicą „ 4000.—

Ceny ogłoszeń:  
w tekście (przed kroną) Mk. 350  
Nekrologi „ 130  
zwyčajne „ 165  
drobne za jeden wyraz „ 75  
Ceny ogłoszeń na 1 tydzień rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetr  
Dla poszukujących pracy rabat 50%  
Ogłoszenia w N niedzieli o 25% drożej.  
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50%  
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 13 drożej.  
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego za wladomienia.  
Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 100 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

# Zamordowanie Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wczoraj o dwunastej w południe podczas otwarcia dorocznego Salonu w gmachu Zachęty Sztuk Pięknych do obecnego na uroczystości PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ NARUTOWICZA padły trzy strzały. Prezydent padł śmiertelnie ranny i po kilku minutach skonał. Zabójca, malarz Eligjusz Niewiadomski, został zatrzymany.

## Pierwszy Prezydent.

O, Rzeczypospolita! honory czyni,  
na baczność w ciszy stój —  
tam w Belwederze, praw twoich strzeże  
pierwszy Prezydent twój.

O, Rzeczypospolita! zważaj, a bacz,  
żałobny chwytaj zew,  
od Belwederu wicher to, czy płacz,  
czy szum odwiecznych drzew?

O, Rzeczypospolita! na baczność stań  
u Belwederu stóp —  
tam na całunów czerni  
już służy ci najwierniej  
pierwszy Prezydent twój — trup.

O, Rzeczypospolita! kiedy się świat zapyta,  
gdzie pierwszy Prezydent twój,  
to popatrz się głęboko  
na tych, co w przepaść cię wloką  
i przysiąg bój!

A. Wolański.

## Szczegóły morderstwa.

Kancelaria Cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej komunikuje:  
W dniu 16 b. m., o godz. 11-ej min. 30, Prezydent Rzeczypospolitej udał się do ks. kardynała Kakowskiego celem oddania mu wizyty.  
Po półgodzinnej bytności u Jego Eminencji udał się P. Prezydent Rzeczypospolitej o godz. 12-ej do gmachu Zachęty Sztuk Pięknych na otwarcie dorocznego „Salonu”.  
W chwili, gdy Prezydent Rzeczypospolitej, prowadzony przez prezesa i wiceprezesa Tow. Zachęty Sztuk Pięknych w towarzystwie szefa Kancelarii Cywilnej, dwóch adjutantów, prezesa Rady Ministrów, oraz ministrów: Kumanińskiego i Makowskiego, znalazł się w pierwszej sali, w tłumie stojący tuż za Prezydentem malarz Eligjusz Niewiadomski trzykrotnie z rewolwera strzelił w plecy Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem usiłował zbiec. Prezydent upadł i w kilkanaście minut potem życie zakończył. Mordercę ujął adjutant Prezydenta Rzeczypospolitej.  
Wzywany niezwłocznie przez Ministra Sprawiedliwości przybył na miejsce prokurator Sądu Okręgowego i rozpoczął dochodzenie.  
W kwadrans potem przybył przed pa-

lac „Zachęty“ wezwany telefonicznie szwadron przyboczny Prezydenta Rzeczypospolitej. Ciało Prezydenta okryte sztandarem Rzeczypospolitej, przeniesione zostało przez członków domu Prezydenta do landa, poczem w eskorcie szwadronu przybocznego przewiezione zostało do palacu belwiderskiego. Na stopniach powozu stali adjutant generalny i lekarz przyboczny Prezydenta Rzeczypospolitej. Na dziedzińcu palacowym oddala honory kompania przyboczna.  
Ciało Prezydenta Rzeczypospolitej niesione przez olcierów, złożone zostało w sali audjencjonalnej. Przy zwłokach, przepasanych wielką wstęgą Orła Białego, pełnią wartę honorową ulani szwadronu przybocznego.  
Otwarcie dorocznego salonu w Zachęcie było pierwszą uroczystością publiczną, w której postanowił wziąć udział Prezydent Narutowicz.  
Po złożeniu wizyty, kard. Kakowskiemu, Prez. Narutowicz kazał zająć przed Zachętą, gdzie byli już zebrani liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, Rządu, sfer artystycznych i t. d. Prez. Narutowicz po przybyciu do gmachu Zachęty przywitany został w przedsiönku przez Komitet Zachęty in corpore. Przyjęty przez

członków Komitetu pp. Kozłowskiego i Okunia udał się na pierwsze piętro do pierwszej sali na prawo, tak zw. sali honorowej.  
Po wejściu Prez. Narutowicza wszyscy obecni skłonili się. Z katalogiem w ręku przechodził od obrazu do obrazu i zatrzymał się przed obrazem Ziönka „Szron”. Doszedł do niego ambasador angielski p. Max Mijller z małżonką, i po francusku wyrzekł:  
„Je voudrais vous feliciter M. le President. (Chciałem Panu złożyć moje życzenia, Panie Prezydencie!).  
Prez. Narutowicz odparł: Plutöt consoler! (Raczej należałoby mi współczuć).  
W tej chwili w pośród otaczających Prezydenta osób wysunął się malarz Eligjusz Niewiadomski i z poza prezydenta ministrów Nowaka dał trzy strzały do Prez. Narutowicza, z odległości dwóch kroków.  
Kule trafiły Prezydenta w lewy bok i przeszły serce. Prezydent stracił od razu przytomność i po kilku minutach zmarł.  
Publiczność obecna w Zachęcie osłupiała z przerażenia. Kilka pań zemdłało. Pani Max-Müllerowa, małżonka posła angielskiego, rozplakała się. Kiedy p. Antoni Wieniawski z M. S. Z. zaczął ją uspakajać, p. Max-Müllerowa, odrzekła:  
Płaczę z powodu nieszczęścia, które spotkało waszą biedną Ojczyznę!  
Przerażenie wśród obecnych było tak wielkie, że dopiero po upływie kilku minut zwrócono uwagę na zabójcę, który został zatrzymany.  
Kilka osób pobiegło do telefonu, aby zawiadomić Pogotowie, ale dłuższy czas nie można było otrzymać połączenia.  
Więść o zabójstwie lotem błyskawicy rozszalała się po mieście. Przybyły liczne oddziały policji. Drzwi wejściowe do gmachu Zachęty zostały zamknięte. Policja zajęła się sprawdzaniem dowodów osobistych pozostalej w Zachęcie publiczności.  
Przybyły tymczasem lekarz Pogotowia stwierdził zgon.  
Nad gmachem Zachęty wywieszono czarną chorągiew.  
Jeden z członków redakcji naszej, który przybył na otwarcie wystawy, opowiedział następujące wrażenia własne:  
W południe kilkadziesiąt osób, zaproszonych przez Komitet Zachęty, oczekiwało na przybycie Prez. Rzplitej, który przyjechał w kilka minut po uderzeniu godz. 12 i w towarzystwie szefa Kancelarii cywilnej, dwóch adjutantów ministrów, oraz prezesa i wice-prezesa Zachęty udał się na pierwsze piętro do wielkiej sali po prawej stronie, tak zw. honorowej. Za Prezydentem podążyli zwarta masa goście zaproszeni.  
Zostałem na dole w westybulu, czekając na koleżankę, z którą mieliśmy razem odwiedzić wystawę. W niespełna dwie minuty później, a więc o godz. 12 m. 15 usłyszałem 3 suche trzaski, podobne do strzałów rewolwerowych. Do jakiegoś stopnia publiczność oszołomiona była zbrodnią, świadczy to, że dopiero po upływie 1 — 2

minut zaczęła uciekać z sal. Drzwi wejściowe natychmiast zamknięto, nikogo nie wypuszczając. Zjawiła się policja, dotychczas nieobecna (!), która zaczęła sprawdzać tożsamość osób, zebranych na wernisażu, zapisywała ich nazwiska i poddawała rewizji osobistej.  
Trudno opisać, jak wstrząsające wrażenie wywarł na większości obecnych potworny mord. Ludzie chodzili jak bledni. Rozlegały się głosy: „teraz wojna domowa jest nieunikniona” i in.  
Ale... była też mniejszość. Była może b. nieznaczna, z kilku, czy kilkunastu osób złożona, która zachowywała się b. zagadkowo. Tak np. w chwili, gdy Prez. Narutowicz szedł po schodach i publiczność tłoczyła się, by go zobaczyć, pewien jegomość stojący tuż przy mnie, z niewypowiedzianą nienawiścią spojrzął na oddalającego się Prezydenta i z szyderczym uśmiechem mruknął: sensacja. Pan ten jest wysmukły, o chudej twarzy, wzrostu ponad średniego, rudawego zarostu, zezującym wzrokiem. Po zamachu zachowywał się milcząco i spokojnie, nie reagując na żadne rozmowy otoczenia.  
Dalej mówiono, że wśród obecnych znajdował się lekarz, który mimo nawoływań z różnych stron, nie okazał pomocy umierającemu Prezydentowi.  
Uderzał też fakt, że karetka Pogotowia przybyła dopiero po jakich 35 — 40 minutach, podczas gdy normalnie potrzeba 10 — 15 minut na przyjazd karetki.  
Morderca Niewiadomski zachowywał się zupełnie, aż do obrzydzenia „normalnie”. Przed zamachem rozmawiał spokojnie z kolegami malarzami, z całym spokojem dokonał zbrodni i z równym spokojem oddał się w ręce władz, wbrew doniesieniom PAT-a, jakoby próbował ucieczki.  
P. Makuszyński z „Rzeczypospolitej” wyraził szczerze zdziwienie, że „nasz” (słowo p. M.) Niewiadomski dopuścił się strasznego czynu.  
Szczególne oburzenie wywołała zbrodnia wśród dziennikarzy francuskich, którzy zgłosili się do redakcji naszej, wyrażając potępienie dla nieczej zbrodni i stwierdzając, że we Francji nic podobnego obecnie nie mogłoby się zdarzyć.  
„Przegląd Wieczorny” podaje następujący opis zbrodni na podstawie opowiadania obecnego na miejscu zamachu posła Kościalkowskiego, majora W. P.:  
„Prezydent Rzeczypospolitej przyjechał do Zachęty w towarzystwie dyrektora Kancelarii cywilnej p. Cara. Przed Zachętą zgromadzona była dość liczna publiczność, natomiast nie zauważono wcale policji.  
W chwili, gdy Prezydent wszedł do pierwszej bocznej sali na parterze i zaledwie się tam zatrzymał, wysunął się z pośród około 150 osób obecnej publiczności sprawca zbrodni, który z za pleców Prezesa Ministrów Nowaka, stojącego poza Prezydentem Rzeczypospolitej, dał trzy strzały.

W niedzielę, dnia 17 grudnia r. b. o g. 11 punktualnie w sali „Kino Palace” przy ul. Chmielnej 9 odbędzie się

## UROCZYSTA AKADENJA

poświęcona uczczeniu 30-letniej rocznicy założenia Polskiej Partji Socjalistycznej oraz 60-letniej działalności na niwie społecznej sen. BOLESŁAWA LIMANOWSKIEGO przewodniczącego pierwszego Zjazdu P.P.S. Program obchodu wypełnią przemówienia: Bolesława Limanowskiego, Aleksandra Dębskiego, Dr. Feliksa Perla, Ignacego Daszyńskiego. Bilety wstępu otrzymać można w sekretarjacie O.K.R., Al. Jerozolimskie 6, w godzinach 10—1, 5—7.

Prezydent Rzeczypospolitej upadł na ziemię i niezwłocznie zakończył życie.

W tym samym czasie przybył do Zachęty minister spraw wewnętrznych Darowski. Obecny w świątce prezydenta Rzeczypospolitej pomocnik szefa Kancelarii cywilnej dr. Lepkowski pobiegł do telefonu, aby połączyć się z miastem.

Telefon był nieczynny. Kapitan Kościalkowski wybiegł wtedy na ulicę, aby zawiadomić marszałka Piłsudskiego o zbrodni. Spostrzegł wtedy wśród tłumu, zebranego przed Zachętą, postać Józefa Hallera. Zbliżył się więc do niego i w uniesieniu zawołał:

— Cały ten zamach spada na pańską głowę!!!

Wtedy do posta Kościalkowskiego zbliżył się komisarz policji, chcąc go aresztować. Poseł Kościalkowski wylegitymował się i pojechał do marszałka Piłsudskiego. Sprawca zbrodni nie uciekał, lecz przez

### Wrażenie w Sejmie.

#### Zwołanie Zgromadzenia Narodowego.

Wiadomość o zamordowaniu Prez. Narutowicza przysłała do Sejmu ok. godz. 1-cj. W Sejmie podówczas znajdowało się posłów niewiele. Stopniowo jednak Sejm załudnił się i kluby udały się na naradę.

Kluby Zw. Lud.-Nar. i Chrz.-Nar. pierwsze pospieszyły z uchwałami, wyrażającymi oburzenie z powodu zabójstwa. Pierwsi odezwali się ci, którzy całym swym postępowaniem stworzyli grunt do zbrodni.

O godz. 3 i pół zwołany został Konwent senjorów. Marsz. Rataj zagajając posiedzenie wygłosił przemówienie poświęcone pamięci Prez. Narutowicza i poprosił Konwent o zgodę na złożenie kondolencji na ręce syna zamordowanego Prezydenta.

Przemówienia marszałka wysłuchano stojąc.

Następnie p. Rataj oświadczył, że chce zwołać Zgromadzenie Narodowe, ale ma pewne wątpliwości prawne. Regulamin Zgromadzenia przewiduje, że zawiadomienia o zwołaniu posiedzenia Zgromadzenia mają być rozesłane na 7 dni przed posiedzeniem. Sytuacja jednak nie pozwala na zwłokę, tembardziej że Konstytucja przewiduje, iż w razie opróżnienia stanowiska Prezydenta Rzplitej ma ono być natychmiast obsadzone przez zarządzenie wyboru nowego Prezydenta.

P. Rataj zwrócił się o opinię do tow. Libermana, jako prawnika.

Tow. Liberman stwierdził, że nakaz Konstytucji jest imperatywny. Regulamin Zgromadzenia przewiduje wypadki zwykłe, a tu mamy do czynienia z sytuacją nagłą. Należy zwołać Zgromadzenie jaknajrychlej.

Marsz. Rataj wobec tego oświadcza, że zamierza zwołać Zgromadzenie na środę b. m. i zapytuje czy wszyscy zgadzają się.

Tow. Barlicki żąda, aby dane były gwarancje bezpieczeństwa i pewność, że posiedzenie Zgrom. Nar. nie będzie zakłócone.

#### ZEZWIERZECENIE „CHJENSKIE”.

Prasa „chjeńska” jakby na komendę roni krokodyle iży z powodu zbrodni, wzywa do jedności narodowej, baka coś o chrześcijaństwie. A tymczasem różne „Chjeny” i „chjenia” na mieście, w tramwajach, w lokalach niedwuznacznie dawały wyraz swej radości z zabójstwa „żydowskiego” prezydenta.

Zgroza przejeżdżała, gdy się widziało studentów, z radosną miną zawiadamiających swych znajomych o morderstwie, lub grupy uczniów ze szkoły W. Górskiego, biegnących w radosnym podnieceniu pod gmach Zachęty...

Zatrute ziarna, rzucane w młode dusze przez zbrodniarzy „chjeńskich” straszliwie wydadzą plony...

Naoczny świadek komunikuje nam: W poniedziałek, koło godz. 12 w poł. na placu Trzech Krzyży z tyłu za kościołem, jakaś kobieta w szarem palcie i czarnym kapeluszu przemawiała w następujących słowach do zgromadzonej na placu młodzieży akademickiej:

„Zatrzymać go, żeby się rzekł, a jeżeli się nie rzeknie — to kulę w teń”...

Do redakcji naszej zgłoszono się z wiadomością, iż w Poznaniu w czwartek już krążyły pogłoski, że Prezydenta Narutowicza zabił jakiś artysta-malarz.

Wielce mówiąca wiadomość!..

czas dłuższy szukano przedstawiciela policji, aby go oddać w ręce sprawiedliwości”.

### Zeznania zabójcy.

Aresztowany Niewiadomski jeszcze w gmachu Zachęty został przesłuchany przez prokuratora Sądu Okręgowego w obecności min. Makowskiego. Odwieziono go następnie do aresztu.

Podczas śledztwa Niewiadomski zeznał, że działał z całą świadomością tego co czyni. Pobudką zbrodnicy czynu był fakt, że nie mógł „znieść pohańbienia Polski” przez wybór Prezydenta głosami niepolskimi. Działał samodzielnie i samorzutnie, nie miał współników.

Śledztwo zostało wczoraj ukończone. Dziś sprawa przesłana będzie do Sądu Doroznego, który zapewne wyznaczy termin rozprawy sądowej jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

P. Rataj odpowiada, że wydał odpowiednie zarządzenia.

Tow. Liberman stwierdza, że to nie wystarczy. Marszałek jest jednocześnie pełniącym obowiązki Prezydenta Rzplitej. Jako najwyższy szef władzy wykonawczej niech oświadczy, czy może wziąć odpowiedzialność za normalny przebieg wyboru Prezydenta. Należy zamianować Rząd, który zabezpieczy porządek prawny i spokój.

W dalszej dyskusji p. Thugutt postawił wniosek, aby przenieść Zgromadzenie do Krakowa. Przeciwko wnioskowi wystąpił p. Dąbrowski (Chrz.-Nar.).

Tow. Daszyński stwierdza, że motywy p. Dąbrowskiego nie wystarczają. Nie chodzi o obrazę Warszawy, w której większość ludności potępia zamach na Konstytucję. Ale w Warszawie policja jest w spisku z pewną częścią prowokatorów nacjonalistycznych. Ta wspólna robota stworzyła atmosferę niebezpieczną. O stanowisku prawicy oświadcza tow. Daszyński: Dość mamy tej komedii, aby mordowani i mordercy razem zasiadali!

Przemawiali jeszcze pp. Witos i Chałczyński (N. P. R.), poczem marsz. Rataj oświadcza, że poczyna krok, aby rano był już Rząd. Poczem konstatuje, że na 20-go zwołuje Zgromadzenie Narodowe i postara się aby wszyscy posłowie byli na czas zawiadomieni przez starostów. Na to przedstawiciel Białorusinów: tylko bez starostów, bo wtedy napewno nie otrzymamy zaproszeń.

O godz. 4 i pół posiedzenie Konwentu zamknięto, poczem marsz. Rataj oświadczył przedstawicielom prasy, że 1) na 20-go b. m. zwołał Zgrom. Nar., 2) dąży do tego aby w ciągu dnia został utworzony Rząd, któryby dawał gwarancję utrzymania spokoju i bezpieczeństwa.

#### ZAMKNIĘCIE GMACHU ZACHĘTY.

Komitet Tow. Zachęty Sztuk pięknych przesyła następującą komunikat: „Komitet Zachęty Sztuk Pięknych, wstrząśnięty niesłychaną zbrodnią, dokonaną podstępnie w dniu otwarcia Salonu dorocznego na osobie Prezydenta Rzeczypospolitej, zamyka gmach Zachęty na znak żałoby”.

#### PROTEST TOW. ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH.

Celem zorganizowania manifestacyjnego protestu wobec dokonanej w dniu otwarcia Salonu ohydnej zbrodni na osobie Prezydenta Rzeczypospolitej, wzywamy Kolegów na zebranie, które się odbędzie w Towarzystwie Artystycznym w niedzielę, dnia 17-go b. m. o godz. 6-ej po południu. Szczygliński, Z. Okuń, W. Skoczylas, St. Rzecki.

#### ODEZWA SENATU UNIwersYTETU WARSZ.

Senat Akademicki Uniwersytetu Warszawskiego, głęboko przejęty morderstwem, dokonaniem na osobie pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, wobec wynikającego stąd dla Ojczyzny niebezpieczeństwa, wzywa w tej ciężkiej chwili młodzież akademicką do zachowania spokoju. Niech krew i życie pierwszego Obywatela Polski będą oddane na ołtarz Jej dobra; niech będą strasznym wskazaniem, do czego doprowa-

dają w społeczeństwie atmosfera nieposzanowania prawa i zaciekleści stronnicy, z których wyrosło to zabójstwo, bezprzykładne w dziejach naszego narodu; niech będą wiecznym memento, do czego doprowadza brak tolerancji w braterskich stosunkach dzieci jednej Matki-Ojczyzny; niech będą początkiem nowej, bardziej kulturalnej epoki rozwoju Polski współczesnej.

#### PROTEST SENATU POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ.

Senat Akademicki Politechniki warszawskiej, głęboko przejęty wieścią o zabójstwie, dokonaniem na osobie pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, na posiedzeniu nadzwyczajnym w dn. 16 grudnia 1922 r. jednomyślnie uchwalił potępić tę niesłychaną w historii narodu polskiego zbrodnię, oraz przestać na ręce Pana Marszałka Sejmu, jako przedstawiciela Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, wyrazi głębokie ubolewanie. Na znak żałoby Senat Akademicki zarządził zawieszenie wykładów w dn. 18 i 19 grudnia i postanowił wziąć udział w pogrzebie.

#### ODEZWA P. O. W.

Zarząd Polsk. Org. Woln. wydał odezwę, w której stwierdza, że jakkolwiek uwięziono bezpośredniego zabójcę Prez. Narutowicza, to jednak setki sprawców tej ohydnej zbrodni korzystają ze swobody i nie są postawieni w stan oskarżenia. Domaga się dalej surowej kary dla tych, którzy od szeregu miesięcy podburzali tłumy przeciw Konstytucji. Wreszcie oświadcza, iż P. O.

Towarzysze! Robotnicy! W poniedziałek reakcja zdeptała Konstytucję i szanowała Polskę, organizując podstępny i dziki zamach na Zgromadzenie Narodowe.

Wczoraj Eligjusz Niewiadomski, fanatyk entlecki, współpracownik dzienników „chjeńskich”, zamordował Prezydenta Rzeczypospolitej Narutowicza.

Bezprzykładna zbrodnia Niewiadomskiego nie jest dziełem przypadku. Łączy się ona ściśle z zamachem poniedziałkowym. Morderstwo dojrzewało w ciągu kilku dni ostatnich. Nie mogąc obalić wyboru Narutowicza, zamordowano go. Zbrodnia agitacja, zohydżająca Prezydenta Rzplitej, groźba przelaniem „morza krwi” (słowa „Gazety Porannej”), jeżeli objęcie władzy przez Prezydenta połączone będzie z uroczystościami, wychwalanie „patriotyizmu” młodzieży, która bezkarnie szalała w poniedziałek — wszystko to doprowadziło do ohydnej mordy.

Niech przywódcy reakcji nie kryją się za „szalenstwem” Niewiadomskiego! Tego „szaleńca” do krwawego czynu pobudziła zbrodnia agitacja „Chjeny”, jej metoda podniecania najniższych instynktów, jej podziemne spiski przeciwko naczelnyemu władzom Rzeczypospolitej.

Za czasów carskich nie było „szaleńców” entleckich, którzyby porywali się z orężem w rękę przeciwko najezdniczemu siepaczom! Wtedy czynny bojowy przeciwko najezdnikom i tyranom prasa entlecka pletnowała i błotem obrzucała. Ale w wolnej Rzeczypospolitej Polskiej znalazł się „szaleniec” entlecki, który zamordował Prezydenta, wybranego przez Zgromadzenie Narodowe, po złożeniu przez niego przysięgi na wierną służbę Państwu i Narodowi! Zamordowano Prezydenta Rzplitej — zamordowano człowieka, który żadnym swoim czynem nikomu się nie naraził, człowieka, który był uosobioną dobrocią, pojedynawczością, szlachetnością!

Reakcja spycha Polskę w przepaść anarchji.

Reakcja przenosi na nasz grunt nawet już nie faszyzm, ale najwstrętniejsze metody monarchistów niemieckich. Mordercy i zamachami spiskowymi rozrywa budowę politycznej. W ślad za tem idzie straszliwe przesilenie gospodarcze i skarbowe. Stoimy przed ruiną. Bolszewicy i hakatyści niemieccy z radością patrzą na dzieło reakcji.

Towarzysze! Obywateli! Nadmiar zła musi wywołać ratunek. Ratunek Polski — w silnym Rządzie, któryby bezwzględnie stanął w obronie zagrożo-

W. staje dziś do walki ze zdrajcami Ojczyzny.

#### PROTEST ZWIĄZKU ZAWODOWEGO LITERATÓW POLSKICH.

W dniu wczorajszym miało się odbyć walne zgromadzenie Zw. zaw. literatów polskich. Zebranie rozpoczął A. Strug, zaznaczając, iż z powodu zamordowania prezydenta Narutowicza zebranie zawieszono i wzywa do uczczenia zamordowanego przez powstanie. Następnie przewodniczący proponuje ażeby zebrani pisarze zastanowili się nad swym stosunkiem do potwornego morderstwa i powołuje na przewodniczącego Wacława Sieroszewskiego.

Po krótkim przemówieniu, potępiającem zbrodnię, rozpoczęła się dyskusja, w której wzięli udział: p.p. Sieroszewski, Irzykowski, Kaden-Bardrowski, Krajewski, Garczyński, Belmont, Słomski, Kozłowski, Gabriel Karcki, Juljusz Wirski, Strumph - Wojtkiewicz, Szczepny, Z. Kistelewski, A. Strug i in.

Po gorącej dyskusji przyjęto następująca rezolucja:

Do wszystkich obywateli Rzeczypospolitej! Wobec ohydnej mordy, dokonanej na osobie pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, Gabriela Narutowicza my, literaci polscy rzucamy piętno hańby na wszystkich moralnych sprawców niesłychanej w dziejach Polski zbrodni. W dniu pohańbienia Ojczyzny, w dniu walki o praworządność i demokrację w państwie, ślemy Wam ten głos przepełniony gorczyca. Niechaj natchnie on was wiarą w prawdziwe braterstwo pisarzy polskich z ludem pracującym demokratycznej Polski.

Związek zawodowy literatów polskich.

## Polska Partja Socjalistyczna. Do ludu pracującego.

nych w najwyższym stopniu podstaw życia Rzeczypospolitej. Rząd musi dowieść, że jest w Polsce prawo i kara na zamachy przeciw Państwu, że mordująca i spiskująca reakcja spotka się z energicznym i konsekwentnym odporem. W dn. 11 i 16 grudnia władze wykazały, że nie umieją bronić Prawa i Konstytucji, że nie umieją nawet zapewnić bezpieczeństwa życiu nie należącym do obozu reakcyjnego posłom, senatorom i Prezydentowi Rzeczypospolitej. Musi powstać Rząd, któryby był Rządem i prawniczym bolszewików, prowadzącym Polskę do ruiny i anarchji i bezsilności wobec innych państw — unicestwiającej.

Taki Rząd — o ile powstanie i czynami dowiedzie, że stoi na wysokości zadania — może być pewny naszego poparcia. Rząd ten musi się oprzeć na ludzie pracującym miast i wsi i wszystkich tych obywateli, którzy chcą ratować Polskę od zbrodni reakcji.

Towarzysze! Robotnicy! Do was zwracamy się z wezwaniem: Czuwajcie! Bądźcie gotowi! Rozumiemy i odczuwamy Wasze podniecenie i Wasze oburzenie, domagające się natychmiastowej odpłaty. Ale nie chcemy ani odruchów zemsty, ani anarchji. Chcemy ratować Państwo! Czekamy co uczyni nowy Rząd. Nie oczekamy jednak bezczynnie. Przedstawiciele Wasi zarówno w Sejmie i Senacie, jak i poza parlamentem, uczynia wszystko, co nakazuje groźna chwila. Cała partja, cała klasa robotnicza pod naszym sztandarem musi się stać jakby jednym potężnym podziemnym, wymierzonym w obóz zdrajczo-entlecki anarchji prawniczej. Trzeba zwiększyć, dziesięciokrotnie zwiększyć akcję partijną, aby masę oświecić co do zbrodni reakcji i zorganizować w siłę, która na dalsze granowanie tej zbrodni odkopywania Państwa polskiego nie pozwoliła.

Towarzysze! Bądźcie czujni i bądźcie gotowi!

Cześć pamięci człowieka, który zginął jak żołnierz na posterunku w walce o Prawo, który padł ofiarą swego poświęcenia dla Rzeczypospolitej!

Wieczna hańba mordującej Polskę reakcji!

Ślubujemy bezwzględna obronę Rzeczypospolitej i demokracji!

Niech żyje Polska!  
Niech żyje Socjalizm!

Centralny Komitet Wykonawczy  
Polskiej Partji Socjalistycznej.

W czwartek 21 b.m. odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej Polskiej Partii Socjalistycznej o g. II rano w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie. Na porządku dziennym Sytuacja Polityczna. **I. Daszyński.**

## Morderca.

Fakt zamordowania pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej w trzecim dniu jego urzędowania jest tak potworny, że prasa narodo-demokratyczna nie odważa się wziąć otwarcie za ten mord odpowiedzialności.

Co więcej, powtarza się ta sama malwersacja moralna, jak i z napaściami poniedziałkowymi, urządzeniem przez zorganizowane bandy faszystów. Po pierwszej konsternacji prasa endecka („Rzeczpospolita”, „Gazeta Poranna”, „Gazeta Warszawska”, „Kurjer Warszawski”) z ogromną zaciętością i wściekłym tupetem zaczęły wmawiać, że faszyci to grzeczni i spokojni dzieci.

Teraz próbuje się z mordercy zrobić niepoczytalnego obłąka. „Rzeczpospolita” pisze, że „uważano go za umysłowo chorego”, albowiem „wypadł z tramwaju i doznał bardzo ciężkiego obrażenia głowy, co również wpłynęło na stan jego umysłu”.

Wobec tego, konkluduje „Gazeta Warszawska” morderca „zajmą się lekarze”.

Jest bowiem metoda w tem „obłąkaniu”. Wystarczy przejrzeć endecko-faszystowską prasę po zamachu. Za bardzo uderzająca swoim zorganizowaniem jest obrona, idąca po linii niepoczytalności mordercy, a tem samem zindywiduowania potwornego zamachu. Sposób, używany przy wszystkich tego rodzaju zamachach, robionych przez morderców, którzy wyciągną los odpowiedzialności.

Dosyć tych deprawacji moralnych. Trzeba ustalić fakty.

Najpierw tedy niech prasa endecko-faszystowska, która podała o mordercy najwięcej szczegółów, nie próbuje czynić z niego obłąka. Jest to znana już i stara metoda.

Morderca przy wypadku tramwajowym połamał swego czasu nogi, ale był zdrow na umyśle. Do ostatnich chwil wykładał w szkołach i był czynnym profesorem wyższych uczelni. Chory umysłowo nie był. Żył tylko wielką nienawiścią do socjalistów, z których „pasy chciał drzeć” jeszcze w r. 1905, z czym się bynajmniej nie krył. Za czasów moskiewskich jako profesor rysunków w politechnice warszawskiej znany był ze swego wysługiwania się reakcji carskiej.

Był, razem z najbliższą rodziną swą, zaciętrzewionym endkiem. Był stałym współpracownikiem pism endeckich.

A przytem, co jest rzeczą najważniejszą, czyn mordercy prezydenta Rzeczypospolitej jest prostą a nieuniknioną konsekwencją zorganizowanych ataków prawicowego faszystów.

## Zbliżka i zdaleka.

W OBRONIE RZECZYPOSPOLITEJ.

Wielki mędrzec powiedział że nie należy płakać, należy rozumieć. Należy starać się opanować wzruszenie, oburzenie, gniew, nienawiść, należy opanować w sobie instynkt i odruch uczucia i skupić siłę umysłu, aby zrozumieć co się stało, aby zrozumienie wylać w przesłanki i z przesłanek wyprowadzić wniosek. Wniosek Czynu. Albowiem my, którzy dziś obchodziliśmy trzydziestolecie istnienia naszej partji, byliśmy zawsze, jesteśmy i będziemy — żołnierzami wolności. Żołnierz czuwa, nasłuchuje, patrzy. Wszystkie zmysły ma zesrodkowane na jednym celu. Żołnierz wolności buduje ojczyznę. I choć go po sto razy spędzą z pozycji zatrute gazami pociski nieprzyjaciela — on, póki życia — nie zejdzie z placówki. On wie, co to — obowiązek. Wie, co każe Honor. Zna wołanie Sumienia. Czuwaj żołnierzu Wolności! W tobie cała nadzieja przyszłości tego kraju. Stoczył nas czerw niewoli, zatrął krew w żyłach płynie tego narodu klas wybranych, klas posiadających, klas władzę dzierżących!

Zamordowano pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej za to, że chciał Polsce służyć, nie pytając o pozwolenie reakcji. Narutowicz był z naszym synem tego kraju, który lata długie pracował poza krajem, jak tyłu innych Polaków, nie mogących wyżyć w warunkach więziennych pod zaborem carów rosyjskich, który imię polskie szeroko po świecie rozslawił, który zachował w domu swajcarskim, co mu tylko był wędrownym szafasem, polski obyczaj, w polskim duchu dzieci wychował i na pierwsze wołanie Władysława Grabskiego do kraju wrócił, aby mu służyć na każdym kroku, w ministerjum robót publicznych, później w polityce zagranicznej, wreszcie

Pomijając kulisy organizacyjne faszystów, kule mordercy są tylko naturalnym dalszym ciągiem tego nieustannego podbechtywania do mordów, jakie stale prowadzi prasa endecko-faszystowska.

Ustalmy łączność zjawisk. „Gazeta Poranna” (z dn. 13 bm.) komunikowała wszem wobec: „...biedzą się nad ceremonjałem „objęcia władzy” przez prezydenta Narutowicza. Ma to być połączone z jakimiś festynami publicznymi, paradami ulicznymi i t. d.

Stanowczo i poważnie przestrzegamy tych specjalistów od „protokołów” uroczystych przed dalszem prowokowaniem uczuć ludności polskiej Warszawy. Ludność polska tej prowokacji nie zniesie, i jeśli zamiast strumieni krwi, które widzieliśmy na ulicach onegdaj, popłyną krwi tej rzeki, odpowiedzialność za to spadnie na puste, niestety, ale żywe dotychczas głowy rozmaitych protokulantów i innych specjalistów od uroczystości i festynów publicznych”.

Tak pisała na trzy dni przed zamordowaniem prezydenta faszystowska „Dwugroszówka”.

Groziła. Ostrzegła. Zarazem zabezpieczała sobie moralnie tyły.

W obozie faszystów wiedziano doskonale o mającej nastąpić zbrodni.

W godzinę jakąś po zamachu w jednym z urzędów państwowych powiedział wybitny urzędnik: no, to wczoraj już było wiadome, że będzie zamach.

W poniedziałek napaści faszystów, podżeganych przez endeckich posłów i — siostra Hallera, rzucająca w prezydenta błotem.

W trzy dni potem „Dwugroszówka” ostrzegła i grozi.

Grozi, że na ulicach stolicy popłyną rzeki krwi, jeśli prezydent będzie paradował.

Po trzech dniach endek, zawścieczony endek, ongi wysługujący się reakcji carskiej, endek do ostatniej chwili przytomny na umyśle, czynny jako profesor wykładający, morduje w biały dzień, w chwili otwarcia Salonu Sztuki, a więc właśnie w czas parady, mordercy pierwszego polskiego prezydenta Rzeczypospolitej...

Jest metoda w tym „obłądzenie” i jest przyczynowość zjawisk.

Trucizna, płynąca strumieniami z prasy endecko-faszystowskiej, ta pełna wścieklej nienawiści akcja hulego teroru wydała już owoce.

Odpowiedzialność za mord pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej spada na „Chjenę”.

na cierniowie stanowisku pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej. Nie wahał się nigdy, gdy go wołano, gdy mu wreszcie wieniec wybrańca włożono na czoło. Wieniec — który mu śmierć miał przynieść.

Zamordował nikczemnik, co z tyłu strzelił, co korzystając z dobrej wiary, ze szlachetności przeciwnika czai się, jak zbir i zza pleców ministra bije w pierwszego obywatela Rzeczypospolitej. Chełpili się dawniej w tym kraju konserwatywni i katolicy dziejopisarze, że w Polsce królobójców nie było; że to rosyjski tylko wynalazek, że to wynalazek chołopa moskiewskiego, skutego w kajdanach niewoli wielowiekowej. Ale w Polsce odrodzonej reakcja zamordowała republikanckiego prezydenta. Znalazł się człówek, z endeckiego obozu, który wczoraj, widząc bezbronnego, a tak odważnego, tak bezgranicznie odważnego prezydenta Narutowicza, nie zaważał się ugodzić w niego...

Dziś świat wie już o tym polskim Herostratesie, o tym grabarzu polskiego dostojenstwa, polskiej chwały narodowej.

Wczoraj koło stygnącego ciała Narutowicza w liczbie zgromadzonych dyplomatów znalazła się małżonka jednego z posłów, która głośno zapłakała. Gdy ją uspokajał polski urzędnik dyplomatyczny: „niech Pan nie troszczy się o mnie, rzekła, ja nad Polską płaczę”.

Ale nam płakać nie wolno. Nam działać trzeba. Jesteśmy żołnierzami wolności. Wczoraj, dziś, jutro. I nad zwłokami pierwszego prezydenta tej Rzeczypospolitej — przysięgamy, że do ostatniego pierścienia naszych tchnienia bronimy będziemy wolności, Konstytucji, Republiki.

My, dawno, zanim z woli losów dziejowych narodziła się Rzeczypospolita, pragnęliśmy, aby Polska była. Pragnieniu temu dawały tysiące wyraz i świadectwem tych pragnień były więzienia, sybirskie tajgi, śmierć przedczesna, głódówki wię-

zienne, nędza, wygnanie, tułaczka bez końca... My nie damy zniszczyć tej wolności. To klejnot nasz i dziecko najukochańsze. Niema ofiary, któryby dla nas była zbyt droga, zbyt wielka, zbyt cenna.

Wytrwamy i przetrwamy. Odrodził się Feniks z popiołów i my tego ognia, który męka polskich klas pracujących przechowywała w iskierekach tlejących i zaledwie drgających — zdusić nie damy. Nie damy. Henryk Bezmanski.

## Ostatni akt urzędowy zamordowanego prezydenta.

Dowiadujemy się, że zmarły Prezydent Rzeczypospolitej na pół godziny przed wyjazdem z Belwederu do Zachęty, ułaskał Mikolaja Latoszyńskiego, skazanego na śmierć przez sąd doraźny we Lwowie.

## Wrażenia na prowincji.

Białystok, 16 grudnia. — (Tel. wł.). Zwracamy się do posłów swoich, by domagali się surowego ukarania mordercy Prezydenta Rzeczypospolitej i inicjatorów tego mordu. Wyrażamy swoją gotowość do czynnej obrony praw ludu robotczego. Białostocki O. K. R. P. P. S.

(Agencja Wschodnia).

Białystok, 16 grudnia.

Wiadomość o zamordowaniu prezydenta Narutowicza otrzymano o godz. 1 min. 30. Wiadomość otrzymało województwo, a następnie, jako pogłoska, po całym mieście kursowała wiadomość o morderstwie. Wiadomość ta wywołała ogólne oburzenie. Przedstawienia w kinematografach i teatrze zostały zawieszono na trzy dni. Na ulicach zostały wywieszono sztandary narodowe, do połowy zwinięte na znak żałoby.

Kraków, 16 grudnia. Wiadomość o zamordowaniu prezydenta Narutowicza wywarła wrażenie przygnębiające. O godz. 5 po poł. wstrzymano został ruch tramwajowy. Wszystkie widowiska teatralne, kinowe, zabawy na dzisiejszy wieczór zostały odwołane. Przed pomnikiem Mickiewicza odbywają się zgromadzenia.

Lwów, 16 grudnia.

W mieście spokój. Znac silne zdenerwowanie. Na jutro zapowiadają się manifestacje uliczne, oraz wiele robotników. Zmienia się one niewątpliwie w manifestacje ku czci zmarłego prezydenta. Dziś odwołane zostały na znak żałoby wszystkie przedstawienia w teatrach i kinach. Z niektórych domów powiewają chorągwie żałobne.

Łódź, 16 grudnia. Wiadomość o zamordowaniu prezydenta wywołała przygnębiające wrażenie. W mieście spokój. Wszystkie przedstawienia zawieszono, po mieście krąży patrol policyjny konnej.

Częstochowa, 16 grudnia. Wiadomość o zamordowaniu prezydenta Rzeczypospolitej wywarła tu niesłychanie przygnębiające wrażenie. Wszystkie fabryki alarmowały robotników na zbiórke.

Lublin, 16 grudnia. Wiadomość o morderstwie, dokonaniem o sobie prezydenta Rzeczypospolitej, wywołała tu nad wyraz przygnębiające wrażenie. Demonstracje żadne nie odbywają się, teatry i kinematografy na znak żałoby są nieczynne. Na mieście ukazały się dodatki nadzwyczajne.

Poznań, 16 grudnia. Wiadomość o zamachu na prezydenta Rzeczypospolitej rozszła się w całym mieście bardzo szybko, wywołując ogromne wrażenie. W mieście panuje zupełny spokój.

Katowice, 16 grudnia. Śmierć prezydenta Narutowicza wywołała w Katowicach przygnębiające wrażenie. Aż do późnego wieczora nie chciano wierzyć w możliwość tego faktu, ponieważ rozszła się pogłoska, jakoby popołudniu nadeszło z Warszawy odwołanie rzeczonych wiadomości.

Gdańsk, 16 grudnia. W związku z wiadomością o tragicznej śmierci prezydenta Narutowicza, w Gdańsku zapanowało ogromne poruszenie. Wysłyły dodatki nadzwyczajne w języku polskim i niemieckim. Telefony agencji telegraficznych są formalnie oblegane przez banki i instytucje publiczne, poszukujące potwierdzenia pogłosek, które już przedtem krążyły na czarnej giełdzie.

## Przed nowym Rządem.

W chwili, gdy to piszemy, tworzy się Rząd, na którego czele ma stanąć gen. Sikorski.

Rząd ten sędzić będziemy po jego czynach. Nie dajemy mu kredytu zgóry. Musimy wiedzieć, czy ten Rząd będzie miał jakąś metodę polityczną, jakis wyrazny pogląd na tragiczną sytuację i czy zgodnie z niemi będzie konsekwentnie postępował.

Czas już zrozumieć, że półowiczność do niczego nie prowadzi. Czas już zwrócić

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmiku gdańskiego, które rozpoczęło się w południe, rozszła się wiadomość o zamordowaniu prezydenta Rzplitej Polskiej. Około godz. 3 podana została ta wiadomość przez prezydenta Sejmiku i wywołała ogromne poruszenie i okrzyki, dające wyraz oburzeniu z powodu tego czynu. Na wniosek wszystkich stronnictw przerwano posiedzenie na znak żałoby.

## Żałoba.

ZAWIESZENIE WIDOWISK. Z powodu zamordowania prezydenta wszelkie teatry, teatrzyki, kina i t. p. będą nieczynne, aż do czasu pochowania zwłok prezydenta Narutowicza.

Wczoraj na wiadomość o zamordowaniu Prezydenta Rzeczypospolitej przedstawienia we wszystkich teatrach i kinach nie odbyły się.

DZIŚ SKLEPY SĄ ZAMKNIĘTE.

Sklepy miały być otwarte w dniu dzisiejszym, ze względu na to, że jest to ostatnia niedziela przed świętami Bożego Narodzenia, jednak z powodu żałoby po zgonie Prezydenta Narutowicza wszystkie sklepy będą zamknięte.

## Ceremonjał eksportacji zwłok.

Przez dzień dzisiejszy i jutrzejszy ciało Prezydenta Rzeczypospolitej zabalsamowane pozostanie w sali audjencjonalnej w Belwederze. Odprawione będą msze żałobne. Dostęp będzie wolny tylko dla rodziny zmarłego Prezydenta i najbliższego otoczenia.

We wtorek dn. 19 b. m., o godz. 12 w poł. odbędzie się eksportacja zwłok na Zamek królewski. Trumnę wyniosą członkowie Świąty Prezydenta. Kordony wojskowe wystawione zostaną na całej przestrzeni od Belwederu do Zamku.

Kondukt otworzą dwa szwadrony 1-go pułku szwoleżerów z muzyką. Za nimi postępują dwa bataljony piechoty i bateria artylerji (z 6-ciu dział). Następnie duchowieństwo z kard. Kakowskim na czele. Następnie trumna na wysokim odkrytym karawanie, ciągnięny przez 8 koni, przykryta sztandarem Rzplitej. Po obu stronach karawanu eskorta honorowa z wyższych oficerów z dobytymi szablami.

Następnie orszak żałobny w następującym porządku:

- 1) najbliższa rodzina zmarłego Prezydenta,
- 2) marszałek Sejmu, marszałek Senatu,
- 3) Rząd w pełnym składzie, oraz szef sztabu generalnego i członkowie domu Prezydenta Rzeczypospolitej,
- 4) korpus dyplomatyczny,
- 5) Sejm i Senat,
- 6) generalicja, przedstawiciele władz i inne osoby urzędowe.

Po obu stronach orszaku kordon ruchomy, utworzony przez kompanję przyboczną Prezydenta Rzplitej z pochodniami. Za orszakiem szwadron przyboczny Prezydenta Rzeczypospolitej. Zamyka kondukt jeden bataljon piechoty z orkiestra. Kondukt będzie szedł: Alejami Ujazdowskimi, Nowym - Światem i Krakowskim - Przedmieściem do Zamku Królewskiego.

Oddziały, poprzedzające trumnę, po dojeździe do Zamku, oddadzą honory, muzyka grać będzie hymn narodowy. Kondukt wejdzie na dziedziniec zamkowy przez bramę wieży zegarowej. Trumna wniesiona będzie do sali rycerskiej, gdzie złożona zostanie na katafalku. Po odprawieniu modłów przez duchowieństwo właściwa ceremonia się kończy — przy trumnie pozostaje warta honorowa złożona z oficerów.

Zwłoki wystawione będą na widok publiczny przez trzy dni. Wejście dla deputacji i publiczności przez schody Władysławowskie.

O terminie i miejscu złożenia zwłok Prezydenta Rzeczypospolitej do grobowca zawiadomienie nastąpi we właściwym czasie.

## Tragiczne gratulacje.

P. A. T. donosi, że wczoraj, w dniu śmierci tragicznej, prezydent Narutowicz otrzymał b. życzliwą i niezmiernie serdeczną depeşe gratulacyjną od prezydenta St. Zjedn. Hardinga i od króla rumuńskiego Ferdynanda.

z tradycyjnym strachem Rządów polskich wobec reakcji. Czas już zmienić ten system, przy którym — jakkolwiek jest Rząd — reakcja panuje bezkarnie i bezwstydnie.

I wprowadziło to do tragicznej sytuacji obecnej. Poniedziałek był groźnym ostrzeżeniem i strasznym odświeżeniem planów reakcji.

Jakżeż Rząd zareagował? P. Kamińskiego zastąpił p. Danowski. Cóż się zmie-

ni? Nie zgola. Wystal na ulice wojsko w asyście policjantów. Zawiesil komendanta policji, p. Sikorskiego, zawiesil i po dwóch dniach odwiesil p. Borzeckiego. To wszystko. A, prawda. Poslal saperów do Elektrowni, aby burzozacja nie miała nieprzyjemnego wrażenia, że z powodu strajku powszechnego niema światła. W ten sposób chciał wyrazić swoją „bezstronność” i pokazać chętnie, że jest możliwym i dla niej min. spraw wewnętrznych.

Wojsko i policja chodzą po ulicach. A faszyci swojskiego, chjeńskiego chowu śmieli się w kulak. Wojsko i policja chodzą po ulicach. Ale Prezydent Rzeczypospolitej nie był chroniony. Morderstwa dokonano z całą swobodą. Aresztować mordercę musiał sam minister sprawiedliwości i stać nad nim z bramygotem gotowym do strzału, gdyby chciał uciekać.

Sytuacja jest jasna. Albo Rząd wystąpi stanowczo przeciwko reakcji — albo idziemy do katastrofy.

To musi też sobie uświadomić demokracja. I przede wszystkim musimy wiedzieć, na jakim stolku chce siedzieć „Piast”. Poniedziałek nie nie zmienil w taktyce p. Witosa. Swoją uchwałą o koalicyjnym Rza-

dzie z Chjeną p. Witos zaświadczył, że chce zbudować złoty most porozumienia dla Chjeny. Czy krwawa tragedia wczorajsza wpłynie na „Piast”? Czy też w dalszym ciągu będzie kręcił i lawirował, aby — poprzez przejściowe Rządy — dopłynąć do większości chjeńsko - piastowskiej?

Dość dyplomatyzowania! Dość tych manewrów, za pomocą których p. Witos chce wszystkich przechytrzyć! To oddawna zabagnia nasze życie polityczne. Ale w tych tragicznych czasach jest to gra dla Państwa i dla demokracji w najwyższym stopniu niebezpieczna.

Czas nadszedł wyraźnych decyzji i wyraźnej odpowiedzialności. Zgromadzenie Narodowe zbierze się, niestety, po raz wtóry, aby wybrać Prezydenta Rzeczypospolitej. Rząd stanie przed Sejmem. Musi jasno określić swą linię polityczną. I to samo musi uczynić stronnictwa. Tu nie chodzi tylko o wzajemne zarządzenia. Tu chodzi o kierunek polityki polskiej. Chodzi o to, czy Polska ma iść drogą demokratycznego i społecznego rozwoju, czy też tarzać się w konwulsjach i katastrofach z laski polityki chjeńskiej.

Ojczyzna oczekala wówczas krwią, lecz promieniała również chwałą. Dzisiaj wróg jest niewidzialny a daleko groźniejszy, bo sięgający po największe świętości narodu, bo niweczący jego honor i burzący prawo. Dzisiaj zbrodnicze działania występnych fanatyków okryły niesławą, rozsadzają się wewnątrz państwa, zwiększają jego niebezpieczeństwa wewnętrzne.

Ujmując w takim momencie ster Rządu jestem zdecydowany przeprowadzić z całą bezwzględnością obronę porządku prawnego, spokoju wewnętrznego.

Wzywam przytem wszystkich obywateli, którzy dobro sprawy stawiają wyżej ponad prywatne interesy partyjne do skupienia się dokoła Rządu, który służyć będzie jedynie i wyłącznie zagrożonej Ojczyźnie.

Mimo zrozumiałego oburzenia z jakim

reaguje społeczeństwo w odpowiedzi na mord Prezydenta domagam się od wszystkich bezwzględniego spokoju. Rząd spełni swój obowiązek. Winni skrytobójczego mordu spotkają się z zasłużoną i prawem przewidzianą karą. Równocześnie jednak wszelkie samosady społeczne będą ukroścone z całą stanowczością.

Mając pełną wiarę w możliwość odwrócenia niebezpieczeństwa, które grozi państwu oraz niedopuszczenia do zamętu, żądam od was Polacy w tej ciężkiej chwili poszanowania prawa, posłuchu władzom, jak również karnego oddania się pracy dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Prezes Rdy Ministrów:  
 (—) Władysław Sikorski,  
 Generał Dywizji.

Warszawa, dnia 17 grudnia 1922 r.

## Nowy Rząd gen. Sikorskiego.

Wskutek zgonu Narutowicza w myśl art. 40 Konstytucji aż do nowego wyboru funkcje prezydenta pełni marszałek Sejmu p. Rataj.

Wieczorem ok. godz. 6-ej zgłosił się do p. Rataja min. Darowski, któremu zmarły prezydent onegdaj w nocy powierzył misję tworzenia Rządu. P. Darowski oświadczył marszałkowi, jako pełniącemu obowiązki Prezydenta, że zrzeka się misji tworzenia Rządu.

Wobec tego marsz. Rataj zaważwał do siebie gen. Sikorskiego, szefa sztabu generalnego i zaproponował mu objęcie stanowiska prezydenta ministrów.

Gen. Sikorski misję tę przyjął i niezwłocznie udał się do Prezydium Rady Ministrów, dokąd zaprosił wszystkich dotychczasowych ministrów. Gen. Sikorski proponował b. ministrom pozostanie na dotychczasowych stanowiskach. Zgodzili się wszyscy, prócz p. Kumanieckiego, b. ministra oświaty.

Tę samą sprawę wewnętrzną zreferował gen. Sikorski dla siebie.

Około godz. 10-ej wiecz. przybył do Prezydium Rady Min. marsz. Rataj i podpisał listy nominacyjne, jako „Prezydent Rzplitej w zastępstwie”. Kontrasygnował nominacje Prezes Rady Ministrów, Sikorski, gen. dywizji.

Skład nowego gabinetu jest następujący:

- Prez. Ministrów i minister spraw wewnętrznych — gen. dywizji Sikorski.
- Min. spraw zagr. — Aleks. Skrzyński, b. poseł polski w Bukareszcie.
- Min. skarbu — J. Jastrzębski
- Min. sprawiedliwości — W. Makrowski.
- Kier. min. handlu i przem. — H. Strassburger.
- Min. spraw wojsk. — gen. Sosnkowski.
- Kier. min. oświaty — Mikułowski-Pomorski.
- Min. pracy — L. Darowski.
- Min. kolei — Zagórny-Marynowski.
- Min. robót publ. — Łopuszański.
- Kier. min. rolnictwa — Raczyński.
- Min. poczty i tel. — Moszczyński.

Min. zdrowia — Chodźko.

Z nowych ludzi w nowym gabinecie zasiadać będą pp. Sikorski, Skrzyński i Mikułowski - Pomorski.

Niezwłocznie po podpisaniu nominacji nowa Rada Ministrów zebrała się na pierwsze posiedzenie, na którym, jak się dowiadujemy, omawiano pilne bieżące sprawy, stojące w związku z ostatnimi wypadkami. Między in. naszkicowano treść odezwy do ludności, rozpatrywano projekt obchodu żałobnego, zastanawiano się nad sprawami personalnymi.

Około północy zarządzono przerwę. Po godzinie Rada Ministrów zebrała się ponownie dla uchwalenia tekstu odezwy.

Uwagi, zawarte w art. Przed nowym Rządem, pisaliśmy, kiedy skład gabinetu nie był jeszcze ustalony. Jest to właściwie pod względem kierunku dawny gabinet, a więc a charakterze *centrowym*. Nowomianowani ministrowie, Skrzyński i Mikułowski - Pomorski, są *konserwatystami*. Ten charakter gabinetu nie może budzić zaufania. Gen. Sikorski reprezentuje w tym gabinecie czynnik energii w obronie ładu w państwie — ale politycznie i społecznie nie wprowadza żadnej zmiany w określonym kierunku.

## Odezwa nowego Rządu.

POLACY!

Powołany przez Marszałka Sejmu, zastępcę Prezydenta Rzplitej, obejmuję jako karny żołnierz ster Rządu Rzeczypospolitej w chwili najcięższej, jaką przeżywało Państwo nasze od swego smartwchwiania.

Groza bowiem najazdu bolszewickiego, który w roku 1920 stał u wrót stolicy błędnie wobec politycznego mordu, jakiego ofiarą padł pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej, — wobec walk bratobójczych oraz wobec zamachów na porządek prawny i majestat Rzeczypospolitej.

W sławnej bitwie nad Wisłą żołnierz polski stawiał wrogom wewnętrznym swą pierś z wiarą w zwycięstwo słusznej sprawy.

Olbrzymi pochód, ciągnący się na 1½ kilometra, ruszył około godz. 2 m. 30 z kaplicy przy szpitalu Dzieciątka Jezus i przeszedłszy ulicami: Al. Jerozolimskimi, Marszałkowską, Królewską, Graniczną, Elektoralną, Chłodną, Wolską o zmroku doszedł do cmentarza na Woli.

Tow. Kaluszewskiego odprowadzał na cmentarz blisko 200-tysięczny tłum, wśród masy czerwonich sztandarów: O. K. R. P. P. S., dzielnic P. P. S., Związków zawodowych: rob. przem. spożywczego, metalowego, budowlanego, elektrowni, gazowni, tramwajarzy i innych. Prócz olbrzymich rzesz robotniczych, w pogrzebie brały udział ogromne zastępy inteligencji, młodzieży akademickiej i oficerów.

Na widok ciągnącego konduktu wojsko wszędzie stawało na baczność.

Gdy tonąca w powodzi niezliczonych wieńców i kwiatów trumna spoczęła nad grobem, zabrał głos tow. Jaworowski w imieniu O. K. R. i C. K. W., żegnając zmarłego towarzysza i we wruszających słowach oddając mu hołd. Tow. Jaworowski wezwał robotników do wytrwania, tak jak zmarły, do ostatniej kropli krwi przy sztandarze, w obronie najświętszych haseł wolności i do złożenia takiej przysięgi na grobie zmarłego.

W niesłychanym porwywie entuzjazmu przeszło 200.000 masa robotników powtórzyła w podniosłym nastroju to ślubowanie.

Z kolei przemówił tow. Kwapiński w imieniu Komisji Centralnej Zw. zawodowych. W przemówieniu swem podniósł, iż w tej strasznej chwili nie wolno nam rozpaczać i tonąć w bezczynności, musimy zewrzeć nasze szeregi i zebrać wszystkie siły ducha i woli, by nowe uderzenie reakcji rozbiło się o zgodny porwy klasy robotniczej.

W imieniu „Wyzwolenia” przemówił poseł Nowicki, ślubując nad grobem zamordowanego robotnika w imieniu ludu wiejskiego, iż lud ten stanie ramię przy ramieniu z klasą robotniczą miasta w obronie zagrożonej demokracji i Konstytucji.

Niezwykle podniosła była chwila, gdy symboliczny uścisk dłoni tow. posła Jaworowskiego i posła Nowickiego stwierdził gotowość stanięcia w bratnich szeregach proletariatu miasta i ludu wiejskiego.

W imieniu niezależnej młodzieży socja-

listycznej, która w zwartych kadrach przybyła oddać hołd zamordowanemu przemawiał tow. Brunner, oświadczaając, że wspólnie z robotnikami pójdzie ogromną część młodzieży akademickiej.

Przemawiał jeszcze student Żeleński piętnując w mocnych słowach obydwojch sprawców chjeńskiego zamachu i wyrażając pogardę tej młodzieży, która swoje lata młodzieńcze zatrzyma jadłem nienawiści.

Przemawiał też inwalida Krygier i tow. Sobol, którzy nawoływali do solidarności walki w momencie ataku rozzuchwalonej reakcji.

Po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru” i odegraniu żałobnych pieśni przez orkiestry: Związku przem. spoż., Zw. kolejarzy i strażacką, przy zapadającej nocy i migocącym blasku pochodni, olbrzymie tłumy zwolna zaczęły się rozchodzić, zachowując na życie całe niezapomniane chwile wspólnej przysięgi wobec tej cichej, tak poważnej w swej prostocie mogiły tow. Kaluszewskiego.

Przepiękna w swem poświęceniu postać zmarłego chorążego, do ostatniej chwili nie wypuszczającego sztandaru z dłoni unosił się zdawała nad niemi, niby niezatarty symbol i wszyscy rozchodzili się z głębokim przeświadczeniem, że tak, jak w niedzialek grupa towarzyszy bez chwili wahania stanęła w obronie ukochanych przez proletariata polski posłów, tak cały proletariata bez chwili namysłu stanie w zwartych szeregach w obronie zagrożonej Konstytucji i Demokracji.

## KONDOLENCJA NAUCZYCIELSTWA GIMNAZJUM PAŃSTWOWEGO IM. STASZICA W ZGIERZU.

Nauczycielstwo gimnazjum państwowego im. Staszica w Zgierzu wyraża najserdeczniejszą współczucie rodzinie ob. Jana Wincentego Kaluszewskiego, poległego w dniu 11 b. m. w walce o Prawo i Konstytucję.

Następuje 18 podpisów.

## NA RODZINĘ ZABITEGO TOW. KALUSZEWSKIEGO.

W ciągu dnia wczorajszego napłynęły w naszym cięgu znaczne sumy ofiar na rodzinę zabitego w poniedziałek ubiegły tow. Kaluszewskiego. Szczególne pokwitowanie odkładamy z braku miejsca do następnych numerów.

## Gwiazdkowe wydawnictwa dla dzieci i młodzieży.

(Wyd. „Biblioteka Polska”).

Irena Pokrzywnicka. „Moje zabawki”. Wierszyki dopisał Kornel Makuszyński.

Są to obrazki z wierszykami dla najmłodszych. Byłoby bardzo trudno pisać dla małych dzieci, gdybyśmy mieli ciągle jasne poczucie odpowiedzialności za te pierwsze wrażenia — muśnięcia, za rozmieszczanie światła i cieni w budzącym się, tworzącym człowieku. Ale wobec tego, że się dzieci uzbraja kijami i używa do walk politycznych, można nie przejmować się znaną odpowiedzialnością za to co się pisze.

P. Makuszyński wesoło tłumaczy dzieciom przy obrazku, wyobrażającym wystraszone prosięta uciekające przed pastuszkami, że dlatego się martwią, bo wiedzą, iż niedługo święta, więc się je zje z chrzanem. Nie wiem, czy dziecko tę pogodę p. Makuszyńskiego w zupełności pozdzieli.

W innym wierszyku czytamy co następuje: góral wybiera się z baranem na polowanie na kozicę; baran ma kozę złąpać i przyprowadzić na sznurze — nie ufa jednak sobie i radzi góralowi by ją zastrzeżił z jednolinowej gąlezi. Kozica w odpowiedzi na to wszystko każe sobie nasypać soli na ogon.

Kto choć trochę interesuje się małymi dziećmi, ten wie, z jakim mozołem, gruntownością i powagą budują one sobie po-

jęcia o świecie, z jakim trudem przedzierają się przez gąszcz nowych przedmiotów i zjawisk. Ale dorośli lubią żartować i pleść trzy po trzy. Czy wolno jednak dziecku „zawracać gitarę”?

Dla tych samych powodów jestem zdania, że nie należy dawać dzieciom ilustracji karykaturalnych. Nas już nie bawicjan naturalistyczny, dziecko jednak dopiero się z nim poznaje. Karykatura wobec tego nie może go rozśmieszyć, lecz fałszuje mu rzeczywistość, jest zatem nawet szkodliwa.

Ilustracje Ireny Pokrzywnickiej są dość ładne i nie zanadto karykaturalne.

Marja Weryho. I. „Opowiadania prawdziwe”. II „Las”. Ilustr. J. Gumowskiego.

Są to krótkie opowiadania przeważnie t. zw. przyrodnicze. Przy obecnej metodzie nauczania przyrody, kiedy się główny nacisk kładzie na obserwację okoliczności, badania i rozumowanie, odczuwamy brak w naszej literaturze dobrych opowiadań przyrodniczych, któreby działały na wyobraźnię dziecka i odsłaniały mu szersze perspektywy. Najlepsza książka tego rodzaju, jaką czytałam, to „Ciche jezioro i Dwunożni” Ewolda.

Ewald, w swoich niezmiernie interesujących, żywych i pełnych humoru opowiadaniach ani razu nie odbiega od prawdy przyrodniczej. Można antropomorfizować zwierzęta i rośliny, ale należy albo tworzyć rzeczy wysoce artystyczne, jak np. utwory Kiplinga, albo ściśle pod względem przyrodniczym. Ewald zresztą połączył jedno z drugim; p. Weryho zaś nie dała ani jednego ani drugiego. Poziom ar-

tystyczny opowiadań jest bardzo mierny. Jej uczulowiczenie zwierząt nazwać raczej należy „kołtunizowaniem”, obliczeniem li tylko na śmieszenie dzieci. Pojęcia przyrodnicze — metne, definicje nieścisłe (robak zamiast owad, ziarno zamiast nasiono i t. d.). Opowiadania beletrystyczne konwencjonalne i literackie.

Bronisława Ostrowska. Baśnie polskie. I „Madej”. Ilustr. Świdwińskiego. II „Szklana góra”. Ilustr. Grusa.

Trudno jest dorosłym ludziom pisać recenzje o bajkach dla dzieci. Najczęściej to, co się nam podoba, nie podoba się wcale dzieciom, zaś ogromnym powodzeniem cieszą się bajki takiej np. treści: Było sobie trzech braci, dwaj byli mądrzy, piękni i uczeni, a trzeci był „głupi Jasio”. Ten głupi miał szalone szczęście i powodzenie u sił nadprzyrodzonych, ożenił się bogato z osobą wysoko urodzoną, dajmy na to królowną i po takim ożenku już przez nikogo za głupiego uważany nie był.

Po co zatem pisze się recenzje? Książki piszą, wydają i kupują ludzie dorośli i orientowanie w tych książkach jest dlatego rzeczą konieczną, aby przeskoczyć rozpoznaniu wydawnictw ze wszech miar szkodliwych ze względu na styl, język i tendencje, jak np. t. zw. „Złota biblioteczka” (wydawnictwo księgarni Korna). Bajki p. Ostrowskiej będą się jednak podobały zarówno dzieciom, jak i dorosłym. W „Szklanej górze” występuje głupi Jasio, ma wściekłe szczęście i żeni się bogato. Ale jest w tej baśni wieź wewnętrzna i godzimy się z tym doskonale, że głupiec i niedołęga życiowy, który tak dalece nie mo-

że zapamiętać najprostszych form życiowych, że orszakowi weselnemu woli „wieczne odpoczywanie”, a rzeźnikowi prowadzącemu tłustą świnię „szczęść Borze” młodej, a dobranej parze, że ten marzyciel umiał „swych marzeń kwiat ze szklanej góry znieść na świat”.

Bajki p. Ostrowskiej są tak piękne pod względem formy i stylu, że życzyliby należało aby nam wszystkie bajki przetłumaczone przez Or-Ota jeszcze raz opowiedziały.

Konstancja Stepowska. „Bajki”.

Bajki p. Stepowskiej pisane są nie bez talentu, w każdym bądź razie z temperamentem, ale... Dzieci starsze w wieku lat 11 — 12 zaczynają już tak czytać książki jak dorośli, więc powierzyć im, po łechkach. Dzieci małe czytają, a raczej słuchają z nadzwyczajnym skupieniem i uwagą. Każdy drobiazg, mało znaczący. Szczegół jest sposterżony, zapamiętany, śledzony. Stąd wskazówka dla autorów, że bajki powinny być epickie, że nie powinny być przeładowane. Obrazy mają być jasne, precyzyjne, wykończone, raczej dać ich za mało, niż za dużo.

Bajki p. Stepowskiej są, jak gorące życie powojenne, jak powojenna sztuka. Obrazy i zdarzenia gonią się w zawrotnym pędzie, przeładowanie jak w nowoczesnych sklepach z antykami.

A dzieci są coraz bardziej nerwowe i rozstragnone. Język miejscami za trudny (niesamowity, onyksy, cvsterny), niektóre zdania nie bardzo szczęśliwe np. „Zimny strach nią dygoce”. „Król zasiadł na majestacie”, „wygwiażdżony oficer” i t. d.

# Echa poniedziałkowego zamachu.

## ARESZTOWANIA.

W związku z zajęciami poniedziałkowymi władze wojskowe zarządziły śledztwo, w którego wyniku aresztowano kilku wojskowych. Między in. aresztowany został płk. Modelski, b. adiutant gen. Hallera.

## ZAPYTNIE DO P. MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI.

Dochodzą nas wiadomości, że przy śledztwie w sprawie zajść poniedziałkowych, bagatelizowane są zeznania świadków, stwierdzających napastnicze występy faszystów.

Czy p. minister sprawiedliwości uczyni wszystko, aby zapewnić bezstronność śledztwa i nie powierzać go sądom, sympatyzującym z akcją faszystów?

## HOLD O. K. R. ŁÓDZKIEGO DLA TOW. LIMANOWSKIEGO.

W trzydziestolną rocznicę założenia Polskiej Partii Socjalistycznej i 60-letniej działalności Bolesława Limanowskiego łączymy się z całą partią w radości i holdzie dla senatora Rzeczypospolitej i patriarchy walk naszych o wolność narodu i tryumf socjalizmu. Niech żyje Bolesław Limanowski! Niech żyje P. P. S.!

Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S.  
Redakcja „Łodzianina”.

## PROTEST ROBOTNIKÓW ŁOMŻY.

Od robotników, zebranych w wiecu w Łomży w dn. 13 grudnia, otrzymujemy oświadczenie w sprawie zajść poniedziałkowych. Robotnicy gotowi są w każdej chwili stanąć w obronie gwałconej przez zwyrodniałych faszystów Konstytucji i prawa a znieważonym przez tłum zbrodnicy, kierowanej ręką Chjenty, posłom i senatorom przesyłają wyrazy czci i współczucia.

## PROTEST ROBOTNIKÓW BIAŁSKICH.

Na wezwanie O. K. R. P. P. S. w Białej okręg. Kom. Zw. zaw. dla Bielska - Białej i niemieckiej Socjal. - Demokracji, urządzili tutejsi robotnicy 2-godzinny strajk przeciw zamachom reakcji. Robotnicy zgromadzili się w liczbie około 8 tys. w

sałi i ogrodzie na Strzelnicy w Bielsku, gdzie po kilku przemówieniach uchwalono rezolucję, której koniec brzmi:

„Zebrani solidaryzują się z ogółem uświadomionych robotników warszawskich i całej Polski, potępiając jaknajkategoryczniej wszelkie wybryki bandy faszystów, jednocześnie wyrażają Szan. tow. sen. Limanowskiemu, posłowi Daszyńskiemu i posłowi Piotrowskiemu wyrazy współczucia, zapowiadając ich o gotowości swojej każdej chwili wystąpić w ich obronie i obronie praw całej klasy robotniczej”.

## DEPESZA DO SEN. LIMANOWSKIEGO.

Przesyłam czcigodnemu panu wyrazy serdecznego współczucia z powodu oburzającego gwałtu, — niestety, ze strony młodzieży. — którego ofiarą padł pan dnia 11 b. m.

Bryda, dyrektor Seminarjum męskiego w Lublinie.

## TRYUMFY „CHJENY” WŚRÓD DZIECI SZKOLNYCH.

Otrzymuje list następujący:

Dn. 12 grudnia r. b. w gmachu szkolnym gimnazjum państwowego im. Bolesława Chrobrego w Piotrkowie, młodzież szkolna o godz. 4 po poł. pod wpływem ostatnich zajść oraz pod wpływem kilku „apolitycznych” uwag p.p. profesorów co do wyboru prezydenta, urządziła wiec, na którym uchwalono następującą rezolucję: 1) Trzymać się ściśle haseł rozwojowych: „Swoj do swego po swoje”, 2) Terorem nawet wpływać na ośrodek, by się powyższych haseł trzymało, 3) Usunąć wszystkich Żydów z gimnazjum („My, albo Żydzi”).

Dn. 13 b. m. komisja uczniowska, wybrana przez wiec w licznej asystencji pozostałych uczniów (nie obeszło się też bez różnego rodzaju okrzyków) wręczyła p. dyrektorowi powyższą rezolucję. Nie otrzymawszy odpowiedzi od p. dyrektora, demonstracyjnie po pierwszej przerwie, wśród niemiłkających okrzyków: „Precz z Żydami” opuściła gmach szkolny.

Niemia col Chjena może być dumna z plonów, jakie zbiera agitacja faszystowska wśród dzieci szkolnych.

dnogłośnie za systemem większości, oraz proporcjonalnością w stosunku do mniejszości. Bianchi podtrzymywał tezę, według której 2/3 mandatów powinno przypaść liście większości zamiast 2/3 proponowanych dotychczas.

## OGŁOSZENIE MEMORANDUM MUSSOLINIEGO.

Rzym, 16 grudnia. (PAT). Ogłoszono tu dzisiaj memorandum, które Mussolini przedstawił w Londynie w sprawie odszkodowań. Memorandum odrzuca wszelkie rozwiązanie częściowe lub tymczasowe problemu, proponuje zredukowanie odnośnych wierzytelności angielskich u sojuszników oraz udzielenie dwuletniego moratorium dla Niemiec na zasadzie produktywnych gwarancji i kontroli nad uzdrowieniem finansów i budżetu Rzeszy przez Komisję odszkodowań. Przemysł, banki niemieckie oraz niektóre dochody państwowe mają w myśl tego memorandum być gwarancją pożyczki, przeznaczonej na pokrycie odszkodowań, z wyjątkiem 500 milionów, któreby były użyte na stabilizację marki. Sojusznicy będą mogli żądać w dalszym ciągu wypełnienia świadczeń w naturze.

## Więści z Lozanny.

### POMYŚLNA SYTUACJA.

Lozanna, 16 grudnia. (PAT). Havas donosi, że sytuacja na konferencji jest w dalszym ciągu pomyślna i delegaci turecy, jak również delegaci angielscy są zdania, że obecny pokój jest już zapewniony. Podpisanie układu nastąpi prawdopodobnie około 15 stycznia. Ismet Pasza, który ma pełne pełnomocnictwa, zrezygnuje prawdopodobnie z wyjazdu do Angory. Turcja i Anglja mają się porozumieć w sprawie Mosulu po podpisaniu traktatu pokojowego.

## Narady w Berlinie.

Berlin, 16 grudnia. (P. A. T.). — Dziś po południu o godzinie 3-ej odbyły się dalsze narady rządu z przywódcami partji. Dziś wieczorem odbędzie się posiedzenie gabinetu. W dniach najbliższych wysłuchani będą rzeczoznawcy. Przypuszczają, że dopiero po dłuższym czasie rząd będzie mógł wystąpić z pozytywnymi planami płatniczymi.

## Wyjazd Herveya do Ameryki

Wiedeń, 16 grudnia. (P. A. T.). — „Neue Freie Presse” donosi z Londynu: W urzędowych kołach podnoszą, że Hervey został powołany do Waszyngtonu z inicjatywy prezydenta Hardinga, który pragnie omówić z Herveyem oraz z senatorem Mac Cormickiem ogólną sytuację w Europie. Na uwagę zasługuje wiadomość, że już w zeszłym tygodniu odbyła się konferencja Mac Cormicka i Herveya z ambasadorami Stanów Zjednoczonych w Berlinie i Brukseli. Słychać, że Hervey przybędzie do Waszyngtonu równocześnie z angielskim kanclerzem skarbu Baldwinem.

## Stany Zjednoczone a sprawa odszkodowań

Londyn, 16 grudnia. (P. A. T.). — Biuro Reutersa donosi z Waszyngtonu, że kwestja odszkodowań była omawiana na wczorajszym posiedzeniu gabinetu, które odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Hardinga. Przedmiotem obrad były sprawy, dotyczące międzynarodowej pożyczki dla Niemiec, które wedle doniesień, otrzymanych przez rząd Stanów Zjednoczonych, stoją bezpośrednio przed katastrofą bankructwa. Jak słychać, plan pożyczki nie przybrał formy konkretnej i nie zapadała żadna decyzja w tej sprawie.

## Konferencja ekonomiczna

Londyn, 16 grudnia. (PAT). Dzienniki donoszą z Waszyngtonu: W sferach miarodajnych zapewniają, że St. Zjednoczone w związku z obecną sytuacją w Europie przedsięwzięły kroki, w celu doprowadzenia do zwołania w Waszyngtonie wszechświatowej konferencji ekonomicznej.

## Haska konferencja pokojowa

Haga, 16 grudnia. — (Tel. naszego delegata). Jeden z wodzów amsterdamskiej międzynarodówki zawodowej Fiminen przedłożył pokojowemu zjazdowi haskiemu rezolucję, która oświadcza, iż w razie niebezpieczeństwa wojny, klasa robotnicza ma spowodować strajk generalny, a zarazem zastosować taktykę bojkotu ekonomicznego wobec tych krajów, które ponoszą odpowiedzialność. Wobec tego delegat Polskiej Partji Socjalistycznej, tow. Czapiński, złożył do prezydium kongresu do ręk Fimmena obszernie oświadczenie, w którym stwierdzał, że wprowadzenie P. P. S. walki i walcząc będzie o utrzymanie pokoju, który uważa za nieodzowny warunek rozwoju polskiego państwa i socjalizmu polskiego, jednakowoż zastrzeżenie prawo samobrony niepodległości państwa z bronią w rękach, w razie ataku sąsiadów. To oświadczenie polskiego delegata jest całkowicie zgodne ze stanowiskiem belgijskiego mówcy Vanderveidego, oraz referenta amsterdam-

skiej międzynarodówki, Francuza Jouhaux. Komitet łączonych obu międzynarodówek socjalistycznych uchwalił zwołanie powszechnego zjazdu socjalistycznego międzynarodowego na 20 maja w Hamburgu.

## Przesilenie w Jugosławiji

Białogród, 16 grudnia. — (P. A. T.). Po konferencji z prezydentem Skupszczyzny dr. Lukiniczem król ponownie powierzył Pasiczowi misję utworzenia gabinetu, rozszerzając jego mandat aż do ewentualnego rozwiązania Izby i rozpisania nowych wyborów.

## Zniesienie samodzielności Ukrainy

Moskwa, 15 grudnia. (PAT). Na posiedzeniu 7-go wszechukraińskiego zjazdu sowietów zatwierdzono sprawę ściślejszego związku republik sowieckich. W imieniu rządu sprawę tę omawiał Frunze. Jednocześnie przyjęto następującą uchwałę: Republiki R. S. F. R. R., U. S. S. R., U. S. S. R. oraz federacja zakaukaskich sowieckich socjalist. republik łączą się w jedno państwo pod nazwą: związek socjalistycznych sowieckich republik S. S. S. R., przyczem każda z republik związkowych posiada prawo wstąpienia do związku. Zgodnie z tem postanowieniem, najwyższą władzą zwierzchnią związku winien być zjazd sowietów, w międzyczasie zaś między zjazdami — centralny komitet wykonawczy S. S. R. R.

# Ruch robotniczy. Z życia partji.

## ZAPROSZENIE TOW. DASZYŃSKIEGO PRZEZ SOCJALISTÓW POLSKICH W STANACH ZJEDNOCONYCH.

Czytamy w Chicagowskim „Dzienniku Ludowym”:

„Z pośród wszystkich grup społecznych wśród wychodźstwa polskiego w Stanach Zjednoczonych tylko Związek Socjalistów Polskich stale stara się Polonję amerykańską informować o najważniejszych sprawach w Polsce, sprowadzając co pewien czas wybitnych przedstawicieli P. P. S. Pragnąc i nadal obowiązuje tego nie zaniedbywać K. W. Z. S. P. zwrócił się do tow. Daszyńskiego, jako jednego z najwybitniejszych mężów nie tylko w Polsce, ale i w Europie — z prośbą, aby zechciał przybyć i dokonać objazdu po koloniach polskich w Ameryce. Jednocześnie wysłany został list do C. K. P. P. S., aby ten zechciał poprzeć prośbę K. W. Z. S. P. i wpłynął na tow. Daszyńskiego, aby zaproszenia nie odrzucił”.

Warszawski Komitet Okręgowy robotniczy Polskiej Partji Socjalistycznej wzywa do zbierania składek dla rodziny poległego w dniu 11 bm. tow. Jana Wincentego Katuszewskiego. Towarzysze, obywatele. Zostaje w „Robotniku” otwarta rubryka składek na rzecz ofiar naszych w dn. 11 bm. Zwracamy się nietylko do robotników warszawskich, lecz do ludności całej Polski, do związków zawodowych i instytucji robotniczych, by pośpieszyły z pomocą rodzinom tych, co padli ofiarą zamachu „Chjenty”. Jest to powinnością każdego z nas. Sprawa pilna. Śpieszcie więc spełnić wasz obowiązek.

Warsz. Okr. Kom. Rob. PPS.

## Ruch zawodowy:

Bacność! Zw. domatorów domowych. Dziś o g. 2 po poł. odbędzie się zebranie w lokalu Związku, Leszno 48.

Zw. Prac. Miejskich. Jutro o godz. 6 pp. w lokalu Związku, Warecka 7 m. 4, odbędzie się posiedzenie Zarządu Związku.

Bacność! kapelusznicy! Oddział Warszawa Zw. Zaw. kapeluszników zawiadamia, że jutro o godz. 6 wieczorem odbędzie się ogólne zebranie.

Zw. Robotników Niefachowych. Jutro o g. 7-ej wieczorem w lokalu Zw. Rob. Nief. odbędzie się zebranie delegatów i mężów zaufania.

Zw. Metalowców. Bacność! słuszarze. Zarząd sekcji słuszarzy wzywa członków związku na walne zebranie sekcji w dn. 18 bm. o godz. 6 w. w lokalu Związku, Leszno 55. Wejście za legitymacjami.

Bacność! brzoźnicy. Dn. 20 bm. o godz. 6 wiecz. odbędzie się walne zebranie brzoźników w lokalu Związku, Leszno 53, na które zaprasza Zarząd.

Zw. Rob. Przem. Budowlanego (Leszno 53) wzywa członków zarządu na wtorek, dnia 19 grudnia o godz. 5 wiecz. Przybycie obowiązkowe i punktualne. Sprawy ważne.

Dr. S. Jermulowicz Szkoła 8, telef. 408-83. S. ordyn. klin. uniwers. (prof. Neissera) we Wrocławiu. Chor. skóry, wener. plonowe, (niemoc) Lecz. pr. Roentgena, a'Arsonwaia, Kromayera. Od 1-215-7. Panie 12-1.

# TELEGRAMY. Mowa Poincarégo.

Paryż, 15 grudnia. (P. A. T.). Havas. — Poincaré w dalszym ciągu swego przemówienia w Izbie zaznaczył, że nie ma najmniejszego zamiaru wysłania do Niemiec jakiegokolwiek ekspedycji wojennej, ani też stosowania względem Niemiec represji. Francja pragnie utrzymania jednolitości działania wszystkich sojuszników; w razie jednak, gdyby się to nie udało, Francja nie cofnie się przed samodzielną akcją. Wymiana zdań na konferencji londyńskiej wykazała, że Entente-Cordiale nie dozna uszczerbku. Byłoby nie wskazane — kończy premier Poincaré — ujawniać treść i prze-

bieg narad londyńskich i odsłaniać w ten sposób przed dłużnikiem niemieckim zamiary wierzytelni. Poincaré nie będzie mógł wobec tego nic dodać do złożonego w izbie oświadczenia.

Paryż, 16 grudnia. (PAT.) Po mowie prezesa ministrów ze strony rządu postawiono wniosek, aby dyskusję nad interlacjami odroczone na 4 tygodnie. Tardieu zaprotestował przeciwko temu wnioskowi. Odbyło się głosowanie. Izba uchwaliła 289 głosami przeciw 223 kontynuowanie dyskusji.

## W kraju faszystów.

### NARADY FASZYSTÓW.

Rzym, 16 grudnia. (P. A. T.). — Wczoraj wieczorem odbyła się w apartamentach prezydenta i pod jego przewodnictwem wielka rada faszystów. Rada postanowiła w celu lepszego wykorzystania wojskowej

organizacji faszystów, utworzenie z pośród wyborowych kół faszystów pierwszego związku milicji. Milicja będzie zależała bezpośrednio od prezydenta Mussoliniego. Z kolei omawiano sprawę reformy wyborczej, przyczem rada wypowiedziała się je-

Helena Sobańska. „Skąd krasnoludki dostały swoje czerwone kapturki”. Ilustr. Z. Stryjeńskiej.

Marja Konopnicka tak nam pięknie opisała życie i obyczaje krasnoludków, iż, zdawałoby się, że temat został wyczerpany całkowicie i wszelkie dalsze czerpanie z tej materji byłoby tylko reminiscencją. Tymczasem p. Sobańska podeszła do tego samego tematu z tak wielkim talentem, szczerem natchnieniem i ślicznym humorem, że stworzyła rzecz piękną i zupełnie oryginalną. Bajka p. Sobańskiej to dzieje polskiego krawczyka Dratewki, którego złośliwe losy rzuciły pod ziemię, gdzie naród małych karzełek gromadził nieprzebrane skarby. Były one przeznaczone dla ducha ciemności, aby za ich cenę zrzekł się władania nad ziemią. I była tylko jedna klauzula: skarbów tych nawet tknąć nie powinna ręka ludzka. Spis skarbów był następujący: kawałki lazuru, które przy wstępowaniu sklepienia niebieskiego na ziemię spadały, promienie słońca, co gdy urosną zbyt długie, spłaczają się, więc je rozczesać i podciąć trzeba, czynność tę wypełnia zawsze jutrzienka; krople rosy, w których się słońce przejrzało, a one, żeby odbicie to schować, w ziemię się schowały; krople z deszczu mlecznego, który stąd powstał, że kiedy droga mleczna wśród gwiazd się tworzyła, aby ludzie do nieba łatwiej trafić mogli i kiedy tę drogę dla tem lepszego wyglądzenia starannie ubijano, posypał się z niej żwir niebieski i w postaci deszczu mlecznego spadł na ziemię. Krawczyk skuśił karzełki, uszył im piękne czerwone kapturki i w zamian wypchał sobie kieszenie

skarbami. Po powrocie na ziemię szereg nieszczęść, awantur i ślicznie opowiedzianych przygód. Ale duch ciemności ziemi nie poniechał, co zresztą dziś jeszcze każdy z nas z bólem stwierdzić może.

Doskonała pod względem formy i języka bajka Sobańskiej znakomicie uzupełniła ilustracjami Z. Stryjeńska. Bywają bowiem ilustracje, które przeczą treści opowiadania i młody czytelnik biedzi się i łamie głowę, dlaczego np. młody książę jest na obrazku stary. Są inne, które jak np. Mackiewiczowa w „Bohaterskim Misiu” Ostrowskiej, oraz Stryjeńskiej w tej książce co zapomocą drobnych dotknięć i sztychów treść świetnie uzupełniają. Tacy ilustratorzy to raczej współtwórcy.

Wacław Sieroszewski. „Bajki”. Ilustr. Z. Stryjeńska.

Bajki Sieroszewskiego to znane nam już z poprzednich wydań historie o tygrysie, o darach północnego wiatru i inne. Ich wysoką wartość artystyczną pomnaża czar i przepych barwnych ilustracji Stryjeńskiej.

Wydawnictwa dla młodzieży „Biblioteki Polskiej” odznaczają się wielką dbałością o szatę zewnętrzną. Zarówno papier, ozdoby, jak i duży wyraźny druk świadczą, że wydawcy myślą o młodocianym czytelniku.

Ale cena? Ta jest spowita nieprzeniknioną mgłą i dopiero w sklepie w ostatniej chwili dowiemy się, czy będzie dla naszych czytelników dostępną.

Eska.

**Na gwiazdkę!!** **Na gwiazdkę!!**

# Na Raty i za Gotówkę

w wielkim wyborze

<b>Okrycia damskie</b>	<b>Paleta</b>	<b>Kostjmy damskie</b>
Pluszowe jedwabne	Zamszowe	Bostonowe
„ wełniane	Velourowe	Gabardinowe
„ kasztankowe	Angielskie	Kowerkotowe
„ krecie	Kasterowe	Sukienne
Pilśniowe	Kowerkotowe	Szewiotowe
	Bostonowe	Angielskie
	Sukienne	Tenisowe

posiadamy również materiały, futra oraz ubiory męskie, palta w wielkim wyborze tylko w znanej firmie

## J. MINSKI

CENTRALA Długa 53 m. 7 Telefon 134-78. FILJA Długa 25 sklep

Warunki dogodne.

**SKŁAD FABRYCZNY**

# Warszawskiej Wytwórni Trykotaży

## „TRICOT“

Warszawa, Marszałkowska Nr 131

Poleca na sezon bieżący

**ŻAKIETY** wełniane damskie najnowszych fasonów i kolorów, **SZALE** i **SWETRY** damskie, męskie i dziecięce. **ORAZ WSZELKIEGO RODZAJU WYROBY TRYKOTOWE I PÓŃCZOSZNICZE.**

### GŁOSY CZYTELNIKÓW.

#### OBSZARNICTWO HULA.

Służba folwarczna w majątku Cieszanowice (gm. Gorzkowice, pow. piotrkowski) znajduje się w krytycznym położeniu. Dachy są dziurawe i leje się woda do mieszkań, przytem drzwi nie można zamknąć. Chlewy walą się. Robotnicy zmuszeni są na noc zabierać świnie do mieszkań, w obawie przed złodziejami.

Właściciel majątku p. Zaremba obchodzi się w ordynarny sposób z robotnikami folwarcznymi. Pan Zaremba nie myśli o reperacji mieszkań, a tylko stale wymyśla służbie od mały, prostytutek, wołów i t. p. Sekunduje mu w tem rzadca jego W. Rogaliński.

P dziećci grozi służbie rewolwera i był wypadek iż robotnikowi M. Kołodziejczykowi przystąpił rewolwer do głowy. Innemu nie wypłaca pensji, gdy z przyczyna niewiadomych stanie się jaka krzywda kurze, kaczcze lub krowie. Opieki lekarskiej niema. Jeden z robotników już 2 tygodnie leży poważnie chory, a lekarza p. Zaremba ani myśli sprowadzić.

Folwark Cieszanowice był pod opieką „żółtych” i dlatego p. Z. mógł tak sobie pozwalać. Obecnie wszyscy towarzysze należą do Zw. klasowego i nie pozwolą p. Zarembie obchodzić się z ludźmi, jak za czasów pańszczyźnianych.



**DRALLEGO**

Proszę nic innego, gdyż jestem przyzwyczajoną do najlepszych perfum o subtelnych zapachach DRALLEGO

Jeden atom wystarcza!

### „PŁOMYK” na gwiazdkę.

W handlu księgarskim ukazał się oprawy rocznik „PŁOMYKA” za rok 1922. „PŁOMYK” z dodatkiem „Płomyczek” stanowi najodpowiedniejsze czasopismo dla dzieci i młodzieży. Wychodzi co dwa tygodnie. Prenumerata za kwartał I-szy 1923 r. wynosić będzie 1500 mk.

Na żądanie Administracja wysła bezpłatnie numer okazowy.

Rocznik „PŁOMYKA” lub zaprenumerowane pisma od Nowego Roku stanowić może miły upominek gwiazdkowy dla naszej młodzieży.

ADRES ADMINISTRACJI:  
Warszawa, ul. Marszałkowska 123.

### SPROSTOWANIE URZĘDOWE.

W numerze 342 „Robotnika” z dnia 14 grudnia r. b. w artykule „Faryzeusze” P. Poseł Malinowski wzmiankuje, że w Lublinie powstaje „Polska Organizacja Obrony Kraju” popierana przez dymisjonowanego generała Listowskiego i ciesząca się względami Zastępcy Głównego Komendanta Policji Państwowej, p. Wardęskiego.

Oświadczam przeto, że z wyżej wymienioną organizacją nic wspólnego nie miałem i nie mam i Pan Poseł Malinowski musiał zapewne zacerpnąć tą wiadomość z niewiarogodnego źródła.

Zastępca Głównego Komendanta P. P. (—) H. Wardęski.

Działaczom tej organizacji, występującym pod maską korfantowskiego „Związku górnoślazaków”, p. Wardęski dawał zaświadczenia, polecające ich szczególnej opiece władz policyjnych. **Redakcja.**

# Kronika.

Ciągnięcie milionówki. Na wczorajszym ciągnięciu milionówki wyszedł z koła Nr. 4014880.

STAN POGODY (według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)  
Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie + 2,3°, najniższa + 0,5°.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Przeważnie pochmurno, miejscami mgła lub opady, temperatura nieco powyżej 0°, wiatry z południowo-zachodu i zachodu.

### ZBRODNICZA AGITACJA.

Otrzymujemy list następujący:  
Dn. 9 grudnia r. b., w myśl polecenia ministerjum spraw wewnętrznych starosta pow. tureckiego zwołał przedstawicieli wszystkich miejscowych sfer, celem zorganizowania doraźnego komitetu propagandy na rzecz sprzedaży pożyczki złotej.

Wśród dyskusji wyłonił się wniosek, aby natychmiast przystąpić do pracy i w dniu 1-go grudnia zwołać wiec pod hasłem: „Kupujcie pożyczkę złota”.

Wówczas zabrał głos endek p. Orłowski, naczelnik poczty, i oznajmił zebrany, że z propagandą należy się wstrzymać, ponieważ wiadomo, kto będzie prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej i wiadomo czy warto będzie pożyczkę złota kupować.

Pan starosta, na powyższe wywody odpowiedział, że bez względu na to, jaki będzie rząd i prezydent, pożyczkę należy propagować ponieważ robi się to dla Państwa Polskiego.

Czy człowiek, który w ten sposób podrywa autorytet Państwa, powinien piastować godność naczelnika poczty?

# CYRK

Odzis: 2 PRZEDSTAWIENIA  
o 4-ej i 8-ej

W OBU: DELONE-EFFENDI z „Tajemnicą za gwóźdźonej skrzyni” PRAW. MUZYKALNE SŁO-NIE. LYZWIARZE na sztuczny lodzie. 24 PTA-KI EGZOTYCZNE Dwoje Bradna. Paulo i Floria-i resz. atrak. o 4-ej dzieci płacą połowę

### DODATKOWE POCIĄGI ŚWIĄTECZNE.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że wobec oczekiwanego zwiększenia się ruchu osobowego w okolicy nadchodzących świąt Bożego Narodzenia, uruchomione zostaną następujące pociągi dodatkowe:

1. **Odchodzące z dworca Głównego w Warszawie.**  
we czwartek, 21 grudnia.  
Osobowy Nr. 617 o godz. 17.55 do Gdańska przez Miawę. Pospieszny Nr. 903 bis o godz. 19.25 do Lwowa przez Dęblin i Rozwadów. Pospieszny Nr. 3 o godz. 20.20 do Krakowa i Zakopanego.  
W piątek 22 grudnia.  
Pospieszny Nr. 1 bis o godz. 14.45 do Krakowa przez Ząbkowice. Pospieszny Nr. 903 bis o g. 19.25 do Lwowa przez Dęblin i Rozwadów. Posp. Nr. 3 o godz. 20.20 do Krakowa i Zakopanego przez Ząbkowice.  
W sobotę 23 grudnia.  
Osobowy Nr. 11 bis o godz. 9.30 do Sosnowca i Katowic.  
We wtorek i środę 26 i 27 grudnia.  
Pospieszny Nr. 903 bis o godz. 19.25 do Lwo-wa przez Dęblin i Rozwadów.

2. **Odchodzące z dworca Gdańskiego w Warszawie.**  
We czwartek 21 grudnia.  
Osobowy Nr. 923 bis o godz. 23.20 do Lwowa przez Dęblin i Rejowiec.  
W sobotę, 23 grudnia.  
Osobowy Nr. 921 bis o godz. 12.30 do Lublina przez Dęblin.  
We wtorek, 26 grudnia.  
Osobowy Nr. 923 bis o godz. 23.20 do Lwo-wa przez Dęblin i Rejowiec.

**Nowe urzędy telegraf i telef.** W urzędach pocztowych Stelin, powiat Łuniniec i Woburni powiat Redyń, zaprowadzono służbę telegraficzną i „telefon”czną.

**Przed Nowym Rokiem.** Ogół roznosicieli telegramów Głównego Urzędu Telegraficznego w Warszawie zwraca się do wszystkich firm i banków, ażeby przy nadchodzącym Nowym Roku nie dawali żadnych datków poszczególnym roznosicielom, natomiast o ile jakaś firma lub bank zechciałby na ten cel ofiarować jakąś kwotę to powyższy ogół pracowników prosi o złożenie jej w P. K. O. konto Nr. 3020 na budowę domu dla Stowarzyszenia „Spółdzielnia Budowlano-Mieszkania Pracowników Poczty i Telegrafów”.

**Zimowy rozkład tramwajów nocnych.** Wagony linji nocnych nr. 10 i 20 poruszają się od nocy z dnia 16 na 17 bm. odchodząc będą z placu Zbawiciela, a nie z placu Unji Lubelskiej, przyczem linja nr. 20 przedłużona będzie od rogu ul. Chłodnej i Żelaznej do rogu ul. Chłodnej i Okopowej, a linja nr. 10 od rogu ul. Zygmunto-wskiej i Targowej do zbiegu ul. Inżynierskiej i Wileńskiej.

**Fundusze dyspozycyjne.** Magistrat występuje do Rady miejskiej o powiększenie na rok 1923 funduszu dyspozycyjnego prezydenta miasta z mk. 4 mil. na 8 mil. i funduszu dyspozycyjnego Magistratu z mk. 12,900,000 do 15,300,000.

**Nowa wystawa w kamienicy Baryczków.** W salach kamienicy Baryczków na Starem Mieście urządzony został pierniczny w Warszawie pokaz dzieł sztuki, odzyskanych z Rosji. Składają się narażymie obrazy Bernarda Canaletto, przedstawiające widoki Starej Wierawy za Stanisława Augusta — uzupełnione jego rysunkami, stanowiącemi własność Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości oraz obrazami Vogla w ilości 60 obrazów ze zbiorów hr. hr. Raszynskich. Wystawa otwarta jest przez dzień cały od 10.00 rano do 5.00 po poł.

**Spis dzieci urodzonych w r. 1916.** Komisja Główna Powszechnego Nauczania zarządza w dniach 19, 20 i 21 grudnia spis wszystkich dzieci w wieku szkolnym (a także dzieci urodzonych w roku 1916) zamieszkałych na Pradolze w komisarjatach: 16, 25, 24, 17, części północno-wschodniej 15-go (t. zw. Kamionek) oraz w 26 na Marymoncie.

Spisu dokonywać będą nauczyciele szkółki, zaopatrzeni w specjalne upoważnienia.

Spis ten ma na celu poznanie liczby dzieci, które obecnie do szkół nie uczęszczają.

Komisja Główna Powszechnego Nauczania żywi nadzieję, że szanowna Komisja spotkają się z życzliwym przyjęciem mieszkańców wymienionych dzielnic.

**Przesyłki dla głodnych w Rosji.** Blankiety na przesyłkę żywności w czekach wartości 2 i pół dolara dostarczanych imiennym adresatom w Rosji przez Syberję i Kaukaz za pośrednictwem Misji Ratowniczej D-ra Nansena są w dalszym ciągu do nabycia w kasie Zarządu Głównego Pol. śkiego Czerwonego Krzyża, ul. Zielna 17.

**Pracownicy W. Z. na pożyczkę złotą.** Kasa Przerobności pracowników Wydziału Zaopatrywania Miasta zakupiła ze swych funduszy Pożyczkę Złotą za sumę 10.312.000 mk. Niezależnie od tego w biurach Wydziału Zaopatrywania znajduje się placówka sprzedaży Pożyczki Złotej, funkcjonująca bardzo sprawnie.

**Skarb pracy Oświatowo-Kulturalnej.** W celu budzenia, rozwinięcia i skoncentrowania ofiarności publicznej na pracę oświatową wśród dorosłych powstał „Skarb Pracy Oświatowo-Kulturalnej”, założony przez Zrzeszenie Samorządów Powiatowych, Instytut Oświaty i Kultury im. Staszica, Centralne Biuro Kursów dla Dorosłych, Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, Związek Bibliotekarzy Polskich i Centralny Związek Kółek Rolniczych.

Członkiem popierającym „Skarbu” może być każdy kto prześle odpowiednią deklarację i złoży składkę członkowska w wysokości co najmniej 1000 mk. rocznie (organizacja 10.000 mk.).

Adres „Skarbu” Warszawa, Wspólna 23 m. 12, tel. 503-50. Rachunek P. K. O. Nr. 5.050.

**Ameryka dla repatriantów.** Celem podniesienia stanu zdrowotnego uchodźców i repatriantów Amerykański Komitet Rozdzielczy (J. D. C.) wybudował kosztem własnym Zakład Dezynfekcyjny i Kąpielowy na posesji „Jura” w Równem. Dnia 5 bm. przedstawiciel Wydziału Repatriantów P. Van Gelder dokonał w obecności przedstawicieli władz miejscowych i instytucji społecznych aktu oddania zakładu tego w posiadanie „Jura”.

**ZEBRANIA I ODCZYTY.**  
**Klub Wymiany Myśli Państwowej.** We czwartek, dnia 21 grudnia o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się w Klubie Wymiany Polskiej Myśli Państwowej (lokal Ligi Żeglugi Polskiej, Marszałkowska Nr. 63, róg Pięknej), odczyt d-ra Kielskiego p. t. „O istocie demokracji i granicach jej urzeczywistnienia”. Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani.

**Z Tow. Ekonomistów i Statystyków Polskich.** W poniedziałek dnia 18 grudnia w lokalu Towarzystwa Ekonomistów i Statystyków Pol. (Jasna 19) o godz. 8 m. 30 wiecz. odbędzie się odczyt p. Adolfa Peretza p. t. „Czy można stabilizować kurs marki polskiej?”.

**Odczyt odczytu pułk. Malyski.** Zarząd Gł. Polsk. Czerw. Krzyża podaje do wiadomości, że zapowiadany na dzień 16 bm. odczyt pułk. Malyski „O wojnie współczesnej” zostaje z przyczyn od Zarządu niezależnych odłożony. Bilety nabyte na powyższy odczyt będą ważne w drugim terminie, który Zarząd zapomocą pism poda do ogólnej wiadomości.

**Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych.** Zarząd Kolei Warszawskich T. N. S. W. zwołuje na najbliższą niedzielę, dnia 17 bm. przed południem do lokalu własnego (Bracka 18) zebranie członków w sprawie rozstrzygnięcia przez Kuratorium do szkół okoliczności, dotyczącego udziału młodzieży w manifestacji w stołcu w dniu 11.ym bm. Na zebraniu powyższe zaproszeni zostali przedstawiciele Kuratorium, jakoteż przełożeni szkół warszawskich.

**Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Wykład prof. Uniw. Warsz. dr. Edwarda Lotha „O zmienności roku ludzkiego”, mający odbyć się w sobotę, dn. 16 b. m. odbędzie się w środę, dn. 20 grudnia r. b. o godz. 8.00 wiecz. w Sali Zakładowej Anatomji Opisowej przy ul. Chałubińskiego 5.

### WYPADKI

**Przy pracy.** Podczas składania belza do składu p. f. „Juljan Głusz” w podwórzu na pl. Grzybowskim nr. 8, robotnicy nie zwrócili uwagi przy opuszczaniu tylnej kłapy od samochodu ciężarowego, która spadając, przygniotła szofera, Franciszka Kłusza, lat 26, (Mokotowska nr. 56). Pogotowie przewiozło poszkodowanego do szpitala Dzieciątka Jezus.

**Palacz pod pociągiem.** W czasie biegu pociągu towarowego nr. 574, między stacjami Blonim i Płochocimem, spadł z tendra parowozu nr. 6042 palacz, 23-letni Aleksander Kondaszewski (Kurpiowska nr. 4, N. Bródno), któremu koła pociągu zmiażdżyły prawą nogę. (Po opatrunku w ambulatorjum kolejowym na Czystem, poszkodowanego Pogotowie przewiozło do szpitala Dzieciątka Jezus.

**Ujęcie szwajki opryszków.** Nocy ubiegłej porucznik wojskowego urzędu gospodarczego na Pradolze, Stanisław Mostek, obchodząc swój teren i sprawdzając warty, zauważył grupkę podejrzanych mężczyzn, kręcących się w pobliżu magazynów. Por. Mostek wezwał podejrzanych do podniesienia rąk do góry. Tymczasem ruchliwie zbiegli, nie tylko że nie spełnili polecenia, lecz przeciwnie, zaczęli, aby por. Mostek podniósł ręce do góry. Wtedy por. Mostek dał dwa strzały z rewolwera i zranił w brzuch 19-letniego Walerjana Piętkę (Kamionka nr. 17), którego w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie przy łóżku jego czuwa poliojant. Na odgłos strzałów nadbiegli żołnierze, którzy z pomocą poliojantów z XIV-go komisariatu ujęli wszystkich pozostałych siedmiu opryszków. Odprawiono ich do komisariatu, gdzie podali się za: Władysława Kaszuba (Zeraska nr. 8), Jana Brose (Kamionka nr. 18), Michała Głowackiego (Kamionka nr. 13), Bolesława Siemawskiego (Witebska nr. 3), Jerzego Kubiakowskiego (Biruty nr. 19), Jana Staszka (Kamionka nr. 4) i Antoniego Modera (nigdzie nie meldowanego).

### Z sądów.

**O lokal Zw. zaw. pracowników handlowych.**  
W poniedziałek, d. 18 grudnia o godz. 10 rano wydział XI sądu okręgowego rozpatrywać będzie powództwo, wytoczone przez Związek zawodowy pracowników handlowych i biurowych przeciwko ministerjum spraw wojskowych i misji wojskowej francuskiej o zwrot lokalu Związku przy ul. Zielnej nr. 25 zajętego w sierpniu r. 1920 przez władze wojskowe i pozostającego do dnia dzisiejszego w użytkowaniu klubu oficerów francuskiego Związku, wyrzucony z lokalu, mieszczącego się we własnym domu, od 2-eh lat gnieździć się musi kątem u jednego ze swych lokatorów i pozbawiony jest możliwości rozwinięcia należytej działalności. W sprawie o zwrot lokalu Związku zgłoszony był w swoim czasie przez klub P. P. S. w Sejmie ustawodawczym wniosek nagły, wniosek ten jednak utknął w komisji, skąd już nie ujrzał światła dziennego. W sądzie znajduje się sprawa obecnie poraz drugi: za pierwszym razem — w czerwcu r. 1922 — sąd pokoju, do którego było skierowane powództwo, orzekł swą niekompetencję i sprawa powędrowała do sądu okręgowego, gdzie rozpatrywana będzie 18 b. m.

Na czas przedświąteczny ceny niższe!  
 Magazyn Ubiorów Męskich, Sportowych i Uczniowskich  
**CH. BUCH**  
 Warszawa, S-to Jerska 17 m. 1 (pierwsze piętro)  
 poleca w dużym wyborze:  
 Palta, Garnitury, Ubiory Sportowe i Uczniowskie  
 po cenach przystępnych.

**KTO CHORY:**  
 na migrenę, ból głowy, katar żołądka, katar kiszek, obstrukcje, rozwojnienie, hemoroidy, krwotoki, ogólne wycieńczenie, kaszel, reumatyzm, uszy, oczy, skrofule, rany, influenze, bóleści krzyża, małokrwistość, nerwowość; malarje; liszaj; egzeme; brak apetytu, wątrobe, nerki, a także choroby kobiece, dziecięce i wszelkie inne — niech się zwróci do **RUDZIŃSKIEGO** i natychmiast pozabawia się bóleści i cierpień.

**HIPOLIT RUDZIŃSKI**  
**LECZENIE BEZ LEKARSTW**  
 Przyjmuje od 10 rano do 7 g. wiecz.  
 Warszawa, Niecała № 12 m. 44.

Spółdzielnia Księgarska  
**„Książka”**  
 Warszawa, Krucza 26.

Poleca na **GWIAZDKĘ** następujące wydawnictwa:

L. ANDRZEJEW. Nocna rozmowa.	Mk. 1.000.
L. FRANK. Człowiek jest dobry	2.100.
J. GALS WORTH. Ważka	1.400.
G. HAUPTE. W. Tkacze	580.
T. HELDT. Bajki murzynów afrykańskich	580.
J. KURCZAK. Dziecko salonu	4.320.
Pierwszy zbiorek poezji robotniczej.	580.
U. SINCLAIR. Grzędawisko	3.600.
Baron Przemysław	1.440.
Jimmie Higgins	4.320.
ST. STÄNDE. Mioty (poezje)	1.440.

Przed samymi Świątami ukaże się nowa powieść robotnicza  
**Stanisława Górniaka**  
 osnuta na tle wypadków 1905—7 r.  
**„Bojowym szlakiem”**  
 Książki wysyła się za zaliczeniem pocztowym.

**NA RATY**  
 Wybór lepszych ubiorów męskich i damskich  
**D. Wassersztand, Twarda Nr. 20, m. 25,**  
 (lewa oficyna 2-gie piętro). UWAGA: Sklepu nie posiadamy.

Najtaniej w Hurtowni  
**„Źródło Polskie”**  
 ŻŁOTA 64, tel. 231-66, 231-44  
 poleca:  
 Towary kolonialne, cukier, mąka, kasze  
 Mydlarskie smary i oleje.  
 Wysyła koleją i za zaliczeniem.

**Dają na raty**  
 Garnitury Męskie, Palta Jesienne i zimowe. Okrycia i Kostjumy  
 Damskie oraz Towary Manufakturowe. Franciszkańska 3, m. 6,  
 Telefon 402-82.

**Do Zakładów Ręcznych**  
 na jumpery wełną, włóczkę i jedwab hurt i detal po-  
 leca Skład Przędzy  
**I. WKADYSŁAW** Nalewki II w podwórzu.  
 tel. 177 20.

**NA RATY!!**  
 za gotówkę Ubiory męskie. Okrycia damskie z naj-  
 lepszych materiałów krajowych i zagranicznych, oraz  
 Towary tokiowe  
 poleca na dogodnych warunkach  
 istniejąca od r. 1897 firma  
**Frajlich, Tamka 37, m. 3.**  
 (dawniej na Pradze).

ZAWSZE MILE WIDZIANE PODARKI  
**NA GWIAZDKĘ!**  
 SUKNIE eleganckie: szewiotowe, gabardinowe,  
 trykotowe, trykotinowe, jedwabne.  
 BŁUZI od 5.000, SWETRY, DZEMPRY jedwabne.  
 PELERYNKI kracie, ETOLE, MUFKI, KOZNIERZE,  
 oraz różne PALTA jesienne i FUTRA  
 poleca po cenach konkurencyjnych  
**Br. UNKIEWICZ,**  
 HOZA 54, telef. 621-71.

**Księgarnia E. WENDE i S-ka**  
 Towarzystwo Wyd. „Ignis” S. A.  
 Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 7/9.

POLECA NA SEZON GWIAZDKOWY NASTĘPUJĄCE WYDAWNICTWA WŁASNE:

**I. KSIĄŻKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY.**

Cherville Markiz. Pamiętnik psa z ilustr.	opr. Mk. 1920
Daudet Alfons. Przygody Tararena z Taraskonu z ilustr. K. Mackiewicz	opr. " 3600
Grus Kazimierz. A. B. C. 35 plansz kolorowych	opr. " 4800
Hertz Benedykt. Bażant złośliwy z ilustr. K. Mackiewicz	opr. " 2400
Hertz Benedykt. Taś-Taś z ilustr. K. Mackiewicz	opr. " 2400
Jędrzejewiczowa - Stattler M. Banka mydlana z ilustr.	opr. " 3600
Lemański Jan. Lis na łowach z ilustr.	opr. " 2400
Lemański Jan. Złota rybka	opr. " 2400
Ostrowska Bronisława. Czy nas znać	opr. " 1440
Pasek Jan Chryzostom. Pamiętniki z ilustr.	opr. " 6000
Szuchowa Stefanja. Tajemnice motyli	opr. " 4800
Zakrzewska Helena. Białe róże powieść z ilustr. K. Mackiewicz	opr. " 4320
Zakrzewska Helena. Zaklęty dwór z ilustr. E. Barłomiejczyka	(w druku)
Zwierzęta i ludzie — zbiór bajek klasycznych dla dzieci	" 1800

**II. KSIĄŻKI DLA DOROSŁYCH.**

Strug Andrzej. Mogiła nieznanego żołnierza, wyd. II	Mk. 6240
Strug Andrzej. Pieniądz	" 6240
Strug Andrzej. Odnaka za werną służbę	" 3120
Choynowski Piotr. Kij w mrowisku	" 3600
Dante. Nowe życie	" 1800
Duhamel G. Żywoty męczenników	" 3600
Grubiński Wacław. Baal	" 1800
" " Lenin	" 1440
" " Piękna Helena	" 2880
" " Zabawa	" 1200
Itakowicz J. K. Śmierć Feniksa	" 1920
Iwaszkiewicz J. Dionizje	" 2400
" Legendy i Demeter	" 2640
Keller G. Siedem legend	" 1800
Kisielewski Z. Paskareczka	" 1800

**III. „KSIĄŻKI IGNISA”**

№ 1. Mickiewicz A. Pierwszy tom poezji, 1822, w sejmą rocznicę ścisły przedruk — z illush. T. Gronowskiego	" 3600
№ 2. Norwid C. K. Autoportret	" 3000
№ 3. Villiers de l'Isle Adam. Akedysseril	" 1680
№ 4. Stevenson L. Klub samobójców	" 1200
№ 5. Dygasński A. Łabędzia woda	" 1920
№ 6. Żywoł Łazika z Tormesu	" 1920

**IV. Książki Społeczne.**

Rosja Sowiecka, opracow. przez Instytut Gospodarstwa Społecznego	cz. I (polityka finansowa i agrarna) " 6000
cz. II (polityka robotnicza i drogowa w Polsce)	" 9600
Bukowiecki St. Polityka Polski Niepodległej	" 6000
Wojciechowski St. Kooperacja w rozwoju historycznym	" 5400
Szturm de Sztrem T. Walka o płace zarobkowe	" 2500
Hołwoko T. Oficer polski	" 1200
Grabowski E. Ubezpieczenia społeczne (w druku)	" 1200

Ponadto książki przeróżnej treści w oprawach płóciennych, półskórkach i skórnych od skromnych do najwykwintniejszych.  
 Do cen powyższych dolicza się 20% podatku drożyznianego.

**Dr. med. Feldhusen**  
 b. st. ordyn. szpitala, chor. wener. ryczne, skóry, plicowe (niemoc). Lecz. prom. Roentgena Wielka 11 do 10 r. 4—7.

**ANALIZY** krwi (syfilis) mocz (gonokoki), płwocin, kału itd. chem. bakterjolog **B-t ob. E. Pros** RYMARSKA 14. b. asyst. przy szpitalu Virchowa. Labor. przyj. od 9—7, krew od 10 do 6.

**Dr. Wileńczyk**  
 Prózna 12, tel. 402-98. Chor. skórne i wener. Niemoc plicowa. Przyjm. od 5—8, Panie od 3—4. W Niedzielę od 12—2.

**Dr. med. J. Merentender**  
 Chor. skóry i weneryczne 8—9 r. 5—8 w. Al. Jerolimskie 7.

**Dr. Brams** (z Petersburga) b. st. ord. szp., chor. wener., skórne i plicowe. Do godz. 9 1/2 r., od 12—3 i 4—7. Panie i dzieci 8—4. Nowy-Swiat 46, m. 18.

**Lekarz-Dentysta**  
**Henryk Opatowski**  
 po powrocie z zagranicy wznowił przyjęcia Graniczna 6 m. 3, tel. 161-47, od 10—2 i od 4—6 pp.

**Dr. I. MILEJKOWSKI**  
 Chor. wener. i skór. Złota 50. Tel. 121-80. Przyjmuje od 4—8 w.

**Dr. LUBWIKA UKRAJŃCZYK**  
 Chor. kobiece i akuszerja. Chłodna 22, przyjęcia od 5—7.

**Dr. Zofia Rostkowska**  
 Chor. wener., skór., analizy krwi na syfilis. Chłodna № 26, telefon 99-29, od 3—5.

**Dr. F. ROSTKOWSKI** lek. asyst. szpłt. św. Łazarza Chor. skór., wener., analizy krwi na syfilis Chłodna 26, tel. 99-29. Od 1—3 i 5—7.

**Dr. J. Zalewski**  
 lek. as. szpłt. św. Łazarza. Choroby skórne i wener. Analizy krwi. Targowa, osiemdziesiąt cztery. Tel. 77-83. 5—7, panie 4—5.

**Książki gwiazdkowe.**

Homolacs K. B. Jaka o Azie i Kesturku i Burku. Barwne i ilustracje autora, wyd. 2 w oprawie	Mk. 3.100.— 4.100.—
Homolacs K. Wigilja Wojtusia. Barwne i ilustracje autora, wyd. 2 w oprawie	1.400.— 2.200.—

Wydawnictwo Książnicy Polskiej Tow. Naucz. Szkół Wyższych  
 WARSZAWA, NOWY-SWIAT 59.  
 Do nabycia w każdej księgarni.  
 Do cen powyższych dolicza się 20% dodatku drożyznianego. Szczegółowe katalogi na żądanie.

**NA RATY**  
 dają wszystkim wszelkie ubrania męskie i damskie z najlepszych materiałów oraz wynajmują wszelkie ubrania czarne bez zastawu  
**H. SZCZYPIOR S-to Krzyska Nr. 35**  
 vis-a-vis Szkolnej.

**NA RATY**  
 I za gotówkę okrycia i kostjumy damskie oraz ubiory męskie,  
**Szmedra, Leszno 27, m. 25, tel. 403-88,**  
 naprzeciw bramy, li-gle piętro.

**Na raty i za gotówkę**  
**Sprzedaż przedświąteczna**  
 POLECAMY: Garnitury męskie wizytowe i kolorowe od Mk. 70.000  
 Palta reglany od 80.000 Palta zimowa kołnier. fok. od 180.000  
 Spodnie zakietowe od 5.000 mk. Kurtki na waciu od 40.000  
 Przyjmujemy obstarunki z własnych i powierzonych materiałów z terminowym wykonaniem takowych w przeciągu 3 dni.  
**Henryk Podbiera i Zygmun Kessel**  
 Nowy-Swiat 8/10 sklep frontowy.

**NA GWIAZDKĘ!**  
 Ważne dla pp. Wojskowych.  
 Gotowe FRENCE, SPODNI, BRECZE-SY, PŁASZCZE w wielkim wyborze materiały kangarowe, wełnowe, gabardinowe, sztruksowe po cenach fabrycznych. Obstarunki z własnych i powierzonych materiałów, na żądanie w przeciągu 24 godzin.  
 Krajowa Wytwórnia  
**Dom Handlowy S. Anuszewicz**  
 Warszawa, Świętokrzyska Nr. 11, tel. 249-36.  
 Uwaga! Dziś w Niedzielę przedświąteczną Magazyn otwarty od 1—6 pp.

**NA RATY**  
 okrycia damskie, kostjumy, suknie i ubiory męskie  
**MARKUS** KARMELICKA 17, m. 6, w bramie 1-o piętro.

**NA RATY NA RATY NA RATY**  
 Ubrania męskie, palta, kurtki, bekiesze i materiały ubraniowe krajowe i zagraniczne  
**ZACHODNIE T-wo HANBLOWE, Leszno 71**  
 tel. 67-74.  
 Ceny najniższe!!!

**Zupełna przedświąteczna**  
**Wyprzedaż**  
 Ciepłych palt i Futer  
 za gotówkę i na **RATY**  
**Mieszalski, Polna 52.**

**Trykotaże wełniane**  
 Żakiety Kurtki uczniowskie  
 Swetry Sweterki  
 Jompry Ubranka  
 Suknie Returki dla dzieci  
 Reformy Rękawiczki  
 Bielizna Jeger Pończochy  
 Szale Skarpetki  
 wyłącznie w doborowych gatunkach  
 najtaniej bezpośrednio  
**FABRYCZNY SKŁAD TRYKOTAŻY**  
**„GOLF”** Warszawa  
 Elektoralna 4.

## Kino „Palace”

ul. MIELNA 9. Tel. 51-14.  
Zwiększony zespół orkiestry symfonicznej pod batutą dyr. Bronisława Szulca. Początek o godz. 3 pp.

Przez dziurkę od klucza życie tych, którzy  
teraz światem owładnęli

Sztuka w 6 aktach.

Z PROMIENIA i CZAROWNA

MILJARDERZY  
MARY PICKFORD.

## Gwiazdkowa tania wyprzedaż obuwia!

Za przykładem lat ubiegłych urządzamy wyprzedaż **OBUWIA** po cenach **niżej konkurencyjnych**

Buciki damskie czarne american. znanej marki Peters mk. 20.000  
Dla młodzieży do lat 18 „ 20.000  
Męskie kam. brązowe grube americ. „ 25.000  
chromowe czarne od „ 30.000

Oprócz wymienionych gatunków znajduje się na składzie w wielkim wyborze **OBUWIE** męskie, damskie i dziecięce z najlepszych skór, najwykwitniejszych fasonów.

**CENTRALNY SKŁAD „THE AMERICAN SHOES”**

Warszawa, Nowy-Swiat 36. Telef. 296-94.

Otwarty bez przerwy przez cały dzień.

## NA RATY!

na bardzo dogodnych warunkach!

**Manufakturę:** materiały ubraniowe letnie i białe.

**Konfekcję damską i męską:** palta jesienne i zimowe, kostjumy, suknie oraz bieliznę damską i męską  
**KONFEKCJĘ FUTRZANĄ.**

**Gotowe męskie ubrania.**

**Obuwie:** damskie, męskie i dziecięce.

**Trykotażę:** swetry, żakiety rękawiczki, pończochy i t. p.

POLECA

**Rogaliński, Zaremba i S-ka**

Warszawa, Miodowa Nr 6, telefon 152-20.

Oddział: Poznań, Szewska 11, tel. 50-41.

UWAGA: Również wykonywamy ubrania męskie i damskie z obranego materiału wg. miary.

## Tysiące Osób

przekonało się że najtańszym źródłem zakupu gotowej odzieży męskiej jest

**Dom Handlowy „KURCAN” Długa 50 sklep 45 (pasaż Simonsa)**

poleca!

wybór garniturów, palt zimowych, półzimowych, jesiennych reglanów i kurtek na barankach, spodni, kamizelek sztuczkowych i spodni sportowych.

Gotowe.

Zamówienia.

**Kooperatywom i w sprzedaży hurtowej ustępstwa.** Posiadamy olbrzymi wybór materiałów surowych.

## HURTOWY SKŁAD

Przędzy Bawełnianej

**E. WŁADYSŁAW**

Warszawa, Długa 39, tel. 501-07

poleca po najtańszych cenach

Przędzę Zgierską i Ossera

mocno-twardy a także zwyczajny skręt, merceryzowaną Brassa we wszystkich numerach i kolorach.

## Wygodnie! Na raty!

Wszelką garderobę męską, damską, futra oraz konfekcje. Wykonujemy również obsługa podług ostatnich modeli. Wielki wybór materiałów lokciowych krajowych i zagranicznych i jedwabi

Uwaga: „**Oszczędność**” Nowogrodzka 4 tel. 228-42, sklep. Dla urzęd. państw. i robotn. miejskich specjalne ustępstwo

## Skład sukna, kortów i filców

**FILCE  
FILCE  
SUKNA**

dla celów technicznych i litograficznych.  
dla rymarzy oraz do wyrobu obuwia.

do mebli, portjer, oraz bilardów.

**M. FLIEGEL, Franciszkańska 30. Tel. 184-32.**

Firma istnieje od 1869 roku.

Palta angielskie, Garnitury, Reglany  
Zimowe - Futra

**W. Chmurczyński**

Zórawia 26. Tel. 193-35.  
Zamówienia.  
Gotowe.

## OGŁOSZENIA DROBNE.

A) Obrączki ślubne, złote pierścionki, kołczyki, zegarki daje na raty. Zegarmistrz, Gutmacher Smocza 21, róg Dzielnej.

Automobilowe akumulatory, ładowania, naprawy. Pierwsza krajowa fabryka akumulatorów „Erg” Warszawa, Elektoralna 10, tel. 193-59.

BRONISŁAWA SZYSZKO Chmielna 37. Elektoralna 43. Magazyn konfekcji damskiej poleca w wielkim wyborze: Suknie strojne ostatnie fasony, Bluzki, Spodnice, Palta, trykotażę wszelkiego rodzaju, Ubranka i paltoćki dla panienek i chłopców oraz wszelkiego rodzaju bielizny po bardzo przystępnych cenach.

Choroby weneryczne. Rzeżączkę leczę się w jaknajkrótszym czasie. Przykopywa 43-7 róg Grzybowskiej, od 4 do 7 pp. Dr. Rosental. Panie 2-4.

FUTRA wytworne, bekieszce, opsy, elki, kurki sportowe futrzane, burki podróżne, garnitury marynarkowe, żakietowe, sportowe. Spodnie do konnej jazdy; wielki wybór palt damskich z futrem, palta na watolinach, uczniowskie garnitunki, palta, reglany na barankach belgijskich, romanowskich, kaukaskich, krajowych olbrzymi wybór. Tani! Warszawa Spółka Chrześcijańska, Wilcza 57-2. Tel. 176-91.

FUTRO męskie mało używane 280 tysięcy mk., reglan na futrze męski 180 tysięcy, bekieszka męska na futrze 190 tysięcy sprzedam zaraz. Piękna 64 (bez litery) m. 11. Handlarze wyłączeni.

Garnitury marynarkowe, żakietowe, jesienne, futra, kożuski, burki, kurki watowane, spodnie sztuczkowe, sportowe, w wielkim wyborze po cenach najniższych własnej wytwórni na składzie. Słupski i Majewski, Chmielna 49, II p. front przy dworcu Wiedeńskim. Uwaga: uszycie garnituru 35,00.

MASZYNY do szycia znanej dobrej „Kasprzyskiego” - Tani! - Hurtowo - Detalicznie - Raty. Skład fabryczny, Warszawa, Marszałkowska 153, tel. 104-51. Oddziały: Częstochowa, Kielce, Lublin. Zamawiać można listownie. Poszukiwani odbiorcy hurtowi i przedstawiciele.

Niebywała okazja 10 garniturów marynarkowych sprzedam niżej kosztu byle zaraz. Lewandowski, Zelazna 68 sklep.

Przybył na skład świeży transport

## HERBATY ANGIELSKIEJ

w oryginalnym nowym opakowaniu

własnej marki

„SIBUNION”



w paczkach 1/2 - 1/4 - 1/8 funt. Wagi netto.

Skład Główny: Warszawa, Bielańska 18. Telefony: 105-72, 507-88, 258-14.

Oddziały: w POZNANIU: Garncarska 3. | w WILNIE: Dobroczyzny 2.  
we LWOWIE: Batoro 36. | w KRAKOWIE: Wrzesińska 4.

## NA GWIAZDKĘ!

Niebywała okazja!

GARNITURY marynarkowe sportowe z najlepszych materiałów wełnianych w różnych kolorach Mk. 75.000.

PALTA-REGLANY z najlepszych materiałów wełnowych i szewiowych piękne fasony po Mk. 95.000.

KURTKI na BARANKACH z kołnierkami futrzanymi po Mk. 130.000.

SPODNIE i KAMIZELKI SZTUCZKOWE oraz SPODNIE SPORTOWE w wielkim wyborze.

I Sprzedaż detaliczna po cenach hurtowych!

Krajowa Wytwórnia Ubiorów Męskich

Dom Handlowy **S. ANUSZEWICZ** Warszawa, Pasaż Simonsa

(DLUGA 50) sklep 62, tel. 126-01. Wejście od ul. DŁUGIEJ (obok Domu Śląskiego).

UWAGA! Okazyjna sprzedaż kożuchów po cenach specjalnie zmniejszonych! Dziś, w Niedzielę przedświąteczną Magazyn otwarty od 1-6 pp.

## Na raty

miesięcznie lub tygodniowo ubiory męskie i okrycia damskie. Magazyn ubiorów męskich i okrycia damskich D. Boćko, Elektoralna 45. Telefon 511-45.

## NA RATY!

Tanio i elegancko może się ubierać w Pracowni Ubiorów Męskich i Damskich

**N. Sobol, Leszno 73, m. 1. Tel. 223-42.**

UWAGA: Na składzie wielki wybór materiałów angielskich i krajowych.

NA GWIAZDKĘ Torebki damskie, pugilaresy, papierosnice, teki, walizki, kuferki i t. p. poleca po cenach prawdziwie konkurencyjnych. Fabryczny skład wyrobów skórzanых Eugenji Jerolimskiej i S-ka Al. Jerolimskie 21.

Na raty i za Gotówkę. Przedświąteczna wyprzedaż okryć damskich. Złota 16 - 29 II brama.

Na raty i za gotówkę ubiory męskie i okrycia damskie Smocza Nr. 1 m. 28 róg Nowolipia.

NA RATY I ZA GOTÓWKĘ złote i srebrne zegarki, obrączki, pierścionki, papierosnice, torby i t. p. sprzedaje Pracownia Jubilersko-Zegarmistrzowska, Marszałkowska 111 telef. 229 35, sklep w bramie. Uwaga! Za brylanty i złoto placę ceny najwyższe.

Okulary, binokle, prezerwatywy „Venus”, najlepsze noże do golenia nadeszły. Najtaniej bo w podwórzu. Optyk „Akt”, Jerolimska 33 róg Marszałkowskiej.

Obuwie trwałe najlepszych szewców na raty. Sienkiewicza 3, m. 19.

Portrety artystyczne z fotografii od 5.000 mk. Zjednoczeni portreciści. Złota 16.

PALTA angielskie gotowe i na obsłunek A. Zaremba Hoża 6 sklep. Ceny konkurencyjne.

300, 400 000 Mk. miesięcznie może zarobić każdy nie mający kapitału a sprzedający tani i jeszcze nie wprowadzony artykuł. Informacje wysłać po otrzymaniu 300 Mk. Klabisz, Częstochowa. Skrzynka pocztowa 72.

Potrzebna do chłopczyka dziewczyna do lat 4-5 go. dzin popołudniowych osoba inteligentna, zdrowa i łagodna; wyznaczenie obojętne. Warunki: pensja od 25000 mk. i kolacja. Oferta z powołaniem się na ogłoszenie w „Robotniku” pod nr. 76.

Pończochy, skarpetki, rękawiczki, palta, reglany, suknie, garnitury, okrycia, w wielkim wyborze. Góralski i S-ka, Chmielna 56-10, druga brama, parter.

ZĘBY sztuczne bez podniebień, korony, mostki, reparacje w przeciągu 2 godzin, wykonywane punktualnie na dogodnych warunkach z kilkoletnią gwarancją. Laboratorium zębów sztucznych. H. Ratusznik, Leszno 36, telefon 274-49. Uwaga: Druga brama, II-gie piętro, m. 36.

Zgubiono w niedzielę d. 10 grudnia dnia o godz. 3.15 do 3.45 w tramwaju Nr. 9 w kursie od Kopernika do rogu Zelaznej i Chłodnej w torebce papierowej 2 bloki, kwitarsz, wykazy składek i kwity Związku. Szanownego znalazcę prosimy o doręczenie do Rady Związków Chłodnych Nr. 10, telefon 269 28, kosztu zwracamy.

Zgubiono portfel z dowodem studenckim i innymi drobiazgami na imię Stan. Burakowski. Znalazca proszony jest o łaskawe odniesienie takowych za nagrodą ul. Strzelecka 36 (Praga).

\*\*\*) OSTATNI DZIEŃ WYPRZEDAŁOWY 18-go GRUDNIA w Magazynie Okryć i Ubiorów Damskich i Dziecięcych i dla uczącej się młodzieży Edwarda Szyszko Marszałkowska 99. Ceny na palto, trykotażę znacznie zmniejszone.